

DZIŚ: Nowy
ROZKŁAD JAZDY
— PKP —
str. 2



Wielka
parada
str. 5

ZIEMIA
PRZYJACIOŁ
nad Wilią
str. 3

„UZDRAWIAĆ”
na nadeśnienie
NIE PORADZI
BUS str. 5

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

MAGAZYN

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (10 817) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 30.05.1986 r. Nakład: 240.000 Cena 10 zł

Od reformy nie ma odwrotu

Spotkanie Zb. Messnera z przedstawicielami NOT i PTE

Zasadnicze problemy związane z funkcjonowaniem gospodarki: konieczność przyspieszenia procesu jej reformowania, uwarunkowania postępu technicznego oraz kierunków rozwoju gospodarki. W Warszawie tematem spotkania było zwołanie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej i

Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W obradach uczestniczył prof. Zbigniew Messner. W kwietniu br. premier przyjął zaproszenie NOT i PTE i zapoznał się z przebiegiem debaty w tych środowiskach nad programem partii na X Zjazd PZPR; obecnie zaś, w szerokim gronie reprezentantów obu środowisk, wziął udział w podsumowaniu tej dyskusji.

Program zjazdowy partii formułuje wyraźnie potrzebę konsekwentnej kontynuacji procesu przebudowy systemu

Ciąg dalszy na str. 2

Targi budapeszteńskie

Polskie wyroby atrakcyjniejsze

Korespondent PAP, Andrzej Czerwinski pisze: Dobiegł końca tegoroczne wiosenne, międzynarodowe targi budapeszteńskie — wieloletni udział w nich polskiego przedsiębiorstwa i firm z 29 krajów świata oraz z Berlina Zachodniego.

Polskie wyroby zaprezentowało 37 przedsiębiorstw handlu zagranicznego i koncesyjnych jednostek gospodarczych. W tym roku wystąpiły z wieloma nowościami. Trzeba podkreślić, że zainteresowanie naszymi wyrobami, a także osiągnięciami polskiej myśli technicznej było daleko większe niż w latach ubiegłych.

5 rocznica śmierci kardynała S. Wyszyńskiego

28 bm. minęła 5 rocznica śmierci Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tego dnia duchowieństwo Archidiecezji Warszawskiej odprawiło mszę koncelebrowaną w bazylice archidiecezjalnej w Warszawie pod przewodnictwem Prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa.

Po nabożeństwie biskupi, kapłani i wierni odmówili modlitwy przy grobie zmarłego prymasa w podziemiach bazyliki i złożyli kwiaty.

Prace w otwartej przestrzeni kosmicznej

Zgodnie z programem lotu orbitalnego zespołu „Sołuz-1686” kosmonauta Leonid Klim i Władimir Solowjow wyszli w środę w otwartą przestrzeń kosmiczną, gdzie przebywali 3 godziny i 50 minut.

Głównym zadaniem kosmonautów było sprawdzenie metod składania konstrukcji o dużym gabarycie w kosmosie. Wszystkie prace w otwartej przestrzeni kosmicznej przebiegły zgodnie z planem.

W czwartek o godzinie 13.23 czasu moskiewskiego, po zakończeniu programu wspólnego lotu, przeprowadzono operację odłączenia statku transportowego „Sołuz TM” od zespołu orbitalnego „Mir” — „Progress-26”.

Zgodnie z programem lotu, lądowanie statku „Sołuz TM” zaplanowano na 30 maja br. (PAP)

Delegacja z Widina z wizytą w Łomżyńskim

INFORMACJA WŁASNA

Od 26 maja br. przebywa w woj. łomżyńskim delegacja Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Widlinie, w składzie:

I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego BPK w Bielsku — Iwan Tasew, I sekretarz Komitetu Zakła-

Do egzaminów wstępnych na studia coraz bliżej. 8 lipca rozpoczyna się sprawdziany w uczelniach podległych Mi-

nisterstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W tym roku Filia UW w Białymstoku otrzymała 555 miejsc, o 45 więcej niż w ubiegłym roku. Rekrutacja odbędzie się na wszystkich 13 kierunkach, istniejących w uczelni.

Zostaje zmniejszony nabór na wydziale techniczne oraz na specjalność ekonomiki i organizacji przemysłu.

85 proc. indeksów, jak zawsze rozdziela wydziałowe komisje rekrutacyjne, pozostałe są do dyspozycji uczelnianej komisji. Jak to wygląda na poszczególnych kierunkach? Najwięcej miejsc, podobnie jak w latach poprzednich, jest na prawie — 80, w dalszej kolejności idą — nauza-

555 indeksów
w Filii UW

INFORMACJA WŁASNA

Trybunał Konstytucyjny wydał 28 bm. orzeczenie w sprawie. Chodziło — przypomnijmy — o wniosek Prezydium WRN we Wrocławiu uchylenia dwóch przepisów rozporządzenia rządu z 16 września u.b.r., wydanego w wykonaniu ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z kwietnia u.b.r. Ta głośna sprawa dotyczyła podwyżek opłat eksploatacyjnych i za remonty mieszkań wykupionych od państwa na własność. Prezydium wrocławskiego WRN zarzuciło dwóm przepisom rozporządzenia nie-

godność z Konstytucją oraz ustawą. Trybunał Konstytucyjny orzekł w środę, że zakwestionowane przez Prezydium WRN we Wrocławiu fragmenty paragrafów 30 i 31 rozporządzenia wykonawczego rządu z 16 września u.b.r. są niegodzone z wspomnianą ustawą, a pierwszy z nich — również niezgodny z artykułem Konstytucji, zawierającym zasadę równości wobec prawa. Trybunał ustalił trzy miesięczny termin, w którym rząd powinien usunąć powyższe rozporządzenie. Gdyby to nie zostało dokonane — przepisy te utracą moc obowiązującą.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego

Racje po stronie WRN we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny wydał 28 bm. orzeczenie w sprawie. Chodziło — przypomnijmy — o wniosek Prezydium WRN we Wrocławiu uchylenia dwóch przepisów rozporządzenia rządu z 16 września u.b.r., wydanego w wykonaniu ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z kwietnia u.b.r. Ta głośna sprawa dotyczyła podwyżek opłat eksploatacyjnych i za remonty mieszkań wykupionych od państwa na własność. Prezydium wrocławskiego WRN zarzuciło dwóm przepisom rozporządzenia nie-

Zaopatrzenie w węgiel i cement Urlopowy przydział benzyny

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szalajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano wzrost produkcji przemysłowej i pól rolniczych spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

7 czerwca XXVI Plenum KC

25 bm. obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Rozpatrzone przygotowane przez komisję zjazdową sprawozdanie z realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu, z działalności Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC w kończącej się kadencji.

Zapoznano się z ustosunkowaniem do znowelizowanej wersji „Programu PZPR” w przedmiocie uwagi i wniosków wniesionych przez członków partii i bezpartyjnych w toku dyskusji nad tym dokumentem.

Postanowiono zwołać na 7 czerwca br. XXVI Plenum Posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR dla rozpatrzenia zmodyfikowanego projektu „Programu PZPR” i materiałów sprawozdawczych oraz skierowania ich do delegatów na X Zjazd PZPR.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o roboczej przyjaźni między sekretarzem generalnym KC KPCZ prezydenta CSRS — Gustava Husaka w Polsce i w pełni aprobowano jej wyniki przed stawione we wspólnym komunikacie.

Podkreślono znaczenie wzbogacania i rozszerzania współpracy między PZPR i KPCZ dla pogłębiania przyjaźni i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami oraz umacniania wspólnoty socjalistycznej. (PAP)



XIX Zjazd MPLR

* ULAN-BATOR — W Ulan-Batorze rozpoczął się zjazd XIX Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Dokona on oceny realizacji uchwały poprzedniego zjazdu, określi kierunki i zadania społeczno-gospodarczego rozwoju Mongolskiej Republiki Ludowej w latach 1986—1990.

Przeszło 88-tysięczną organizację partyjną Mongolii reprezentuje na zjeździe 341 delegatów. W Zjeździe uczestniczy delegacja PZPR z członkiem Biura Politycznego, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Kazimierzem Barcikowskim.

Rozmowy
ZSR — USA

* GENEWA — W czwartek o Genezie, w ramach rozliczko-amerykańskich rozmów na temat broni jądrowej, odbyło się posiedzenie grupy ds. zbrojeń nuklearnych i średniego zasięgu. Tego samego dnia odbyło się również posiedzenie grupy ds. zbrojeń kosmicznych.

Próba nuklearna
na Atolu Mururoa

* TOKIO — Francja przeprowadziła w środę kolejną próbę nuklearną na Atolu Mururoa, w południowej części Oceanu Spokojnego. Poinformowali o tym w Wellington naukowcy nowozelandzcy.

Pasporty na granicy
w Berlinie

* BERLIN ZACHODNI — W tolicy NRD, na przejściu granicznym prowadzącym do Berlina Zachodniego, władze NRD uprzedziły, że przedstawiciel państwa dyplomatycznego akredytowanego w NRD obywateli legitymować się na granicy paszportem dyplomatycznym. Dotychczas dyplomaci mogli legitymować się także dokumentem, wystawionym przez MSZ NRD. Władzom taką praktykę rządu zachodniego powołując się na notę, jaką misja dyplomatyczna otrzymała z MSZ NRD.

Próby mediacji

* BEJRUT — Prezydent roku Saddam Husajn przesłał w środę do rządów państw arabskich listy, w których przedstawiał propozycje zmierzające do umocnienia wysiłków mających na celu zakończenie trwającej od 5 lat wojny iracko-izraelskiej. W związku z tym do Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej udał się iracki minister Spraw Zagranicznych Tarik Aziz. (Opr. b)

Okresowa obniżka cen smalcu i słoniny

Jak informuje Ministerstwo Finansów na okres od 1 czerwca do 31 sierpnia br. wprowadza się 20-procentową obniżkę cen detalicznych słoniny i smalcu.

Cena detaliczna słoniny obniży się z 200 zł za kg do 160 zł za kg, a cena detaliczna smalcu z 55 zł do 45 zł za kg, 0,25 kg.

Ceny pozostałych rodzajów słoniny i smalcu ulegają również odpowiedniej obniżce.

Wyższa produkcja oraz stabilizacja popytu umożliwiają okresową obniżkę cen tych artykułów. (PAP)



DZIŚ — zachmurzenie przeobraźne, miejscami opady deszczu, głównie przelotne.

JUTRO — miejscami przelotne deszcze, temperatura bez większych zmian.

IMIENTY: Feliksa, Ferdynanda. (H)

Święto tych którzy nas żywią

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnią niedzielę maja przypada branżowe święto pracowników przemysłu spo-

żywczego. Z tej okazji w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli tej licznej grupy pracowników. Przybyli reprezentanci zakładów mięsnych, chłodni, przetwórstwa owocowo-warzywnego, drobiarskich, mleczarskich, piwowarskich i „Polmosu”.

Przewodniczący WPZZ Witold Karcewski przekazał serdeczne podziękowania tym, którzy nas żywią, z uznaniem ocenili ich ofiarą codzienną pracę, często bez odpoczynku w soboty i niedziele.

Spotkanie potraktowano również jako okazję do wymiany doświadczeń społeczno-

Żywności. Z tej okazji w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli tej licznej grupy pracowników. Przybyli reprezentanci zakładów mięsnych, chłodni, przetwórstwa owocowo-warzywnego, drobiarskich, mleczarskich, piwowarskich i „Polmosu”.

Przewodniczący WPZZ Witold Karcewski przekazał serdeczne podziękowania tym, którzy nas żywią, z uznaniem ocenili ich ofiarą codzienną pracę, często bez odpoczynku w soboty i niedziele.

Spotkanie potraktowano również jako okazję do wymiany doświadczeń społeczno-

Żywności. Z tej okazji w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli tej licznej grupy pracowników. Przybyli reprezentanci zakładów mięsnych, chłodni, przetwórstwa owocowo-warzywnego, drobiarskich, mleczarskich, piwowarskich i „Polmosu”.

Przewodniczący WPZZ Witold Karcewski przekazał serdeczne podziękowania tym, którzy nas żywią, z uznaniem ocenili ich ofiarą codzienną pracę, często bez odpoczynku w soboty i niedziele.

Spotkanie potraktowano również jako okazję do wymiany doświadczeń społeczno-

Żywności. Z tej okazji w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli tej licznej grupy pracowników. Przybyli reprezentanci zakładów mięsnych, chłodni, przetwórstwa owocowo-warzywnego, drobiarskich, mleczarskich, piwowarskich i „Polmosu”.

Przewodniczący WPZZ Witold Karcewski przekazał serdeczne podziękowania tym, którzy nas żywią, z uznaniem ocenili ich ofiarą codzienną pracę, często bez odpoczynku w soboty i niedziele.

Spotkanie potraktowano również jako okazję do wymiany doświadczeń społeczno-

KONKURS wiedzy o partii

W sobotnio-niedzielnym wydaniu „Gazety” zamieścimy kupon błyskawicznego konkursu wiedzy o partii. Pytania nie są trudne. Dotyczą historii i dnia dzisiejszego PZPR, Organizacji ZW ZSMP w Białymstoku, KW PZPR i „Gazety Współczesna” przewidziana atrakcyjna nagroda. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowana zostanie m.in. bezpłatna wycieczka do NRD lub Czechosłowacji, inne wyjazdy zagranicę dofinansowane przez ZW ZSMP oraz nagrody rzeczowe.

Szczegóły — w sobotnio-niedzielnym numerze „Gazety”.

W łomży i Kolnie

Poselskie spotkania K. Secomskiego

INFORMACJA WŁASNA
Dnia 30 bm. w Województwie Zespołu Poselskim w Łomży dyktant będzie poseł K. Secomski. Zainteresowanych zapraszamy do WZP (Urząd Województwa, ul. Nowa 2) w godz. 9-10.

Natomiast mieszkańcy Kolna będą mogli spotkać się z prof. K. Secomskim również dzisiaj w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Proletariackiej, o godz. 16.

(klos)

Od reformy nie ma odwrotu

Ciąg dalszy ze str. 1

funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, zgodnie z kierunkami reformy — podkreślił przez PTE, prof. Zdzisław Sadowski. Stworzony został nowy układ prawnoinstytucjonalny, który otworzył nie istniejące przedtem możliwości samodzielnego działania przedsiębiorstw. Stał się on niewątpliwie podstawą rozwijania się nowego systemu gospodarczego. Przyjmowanie się systemu ograniczenia jednak lub hamuje zbyt wiele czynników. Jeżeli tempo przekształceń nie jest odpowiednio, zacierają się poczucie realności reformy oraz przekonanie o konsekwentnym charakterze działań reformatorskich. Tempo wdrażania nowego systemu jest więc czynnikiem kluczowym; dziś zasadniczym warunkiem staje się jego przyspieszenie. Nie musimy już budować fundamentów nowego systemu, gdyż one istnieją, konieczne jest zadbanie, by je wykorzystywać.

W dyskusji wskazywano, że w projekcie planu pięcioletniego w zbyt małym stopniu uwzględniono konieczność zmiany struktury produkcji, a także fakt, że nie istnieje plan perspektywiczny, co jest jednym z przejawów braku koncepcji tychże zmian.

Wiele uwagi poświęcono skutkom rozbicia resortowego i branżowego. Zamknięcie się poszczególnych branż wokół własnych problemów utrudnia np. postęp techniczny i proces wprowadzania do produkcji nowych wyrobów.

Ustosunkowując się do dyskusji Zbigniew Messner podkreślił, że obowiązkiem rządu jest wysłuchiwanie i korzystanie z opinii; trzeba jednak uwzględnić, że widzenie spraw z boku różni się zasadniczo od spojrzenia z miejsca wydawania decyzji. Przy ich

podejmowaniu trzeba bowiem brać pod uwagę wszelkie okoliczności i uwarunkowania, np. społeczne, które z reguły pomija się w teoretycznych rozważaniach. Wskazał, że X Zjazd ma m.in. za zadanie umocnienie wszystkich pozytywnych zjawisk, które wystąpiły w ostatnich latach, a z drugiej strony — odrzucenie zjawisk negatywnych. Premier podkreślił w tym kontekście, że zmiana i doskonalenie systemu ekonomicznego w postaci reformy gospodarczej jest faktem nieodwracalnym. Jeśli dziś tak emocjonalnie mówi się o spowolnieniu przekształceń i o stosowaniu przejściowych rozwiązań,

twierdząc, że jest to dowód na zatrzymanie reformy, to trzeba brać pod uwagę, że działa tu również istotny czynnik psychologiczny. Te obawy są również skutkiem zapowiedzi i późniejszych zaniedbań przedsięwzięć reformatorskich w poprzednich dziesięcioleciach. Obecnie nie ma o tym mowy. Mamy bowiem świadomość, że obecny stan gospodarki jest właśnie skutkiem tychże zaniedbań w przeszłości.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Z posiedzenia WKO w Łomży

Ocena sytuacji w budownictwie wielorodzinnym mieszkaniowym oraz towarzyszącym jej przedmiotem środowowego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Łomży.

W br. w Łomżyjskim planuje się wybudować 1074 mieszkania o powierzchni użytkowej ponad 63,6 tys. m kwadratowych. Wojewódzka Rada Narodowa w planie rocznym zadania te zwiększyła o sto mieszkań, pod warunkiem uzyskania dodatkowych przydziałów materiałów budowlanych obecnie — zaawansowanie wykonawstwa wskazuje na duże zróżnicowanie w poszczególnych wykonawcach i na poszczególnych zadaniach. WKO zalecił szczególnie pilnie eliminowanie wszelkich zagrożeń występujących zwa-

ższy w odniesieniu do inwestycji towarzyszących.

W ocenie WKO efekty budownictwa mieszkaniowego za minioną cztery miesiące (14,4 proc. planu rocznego) upoważniają do podjęcia interwencji w resorcie budownictwa o dodatkowe, niezbędne przydziały materiałów budowlanych, których brak limituje postęp prac. Dotyczy to zwłaszcza cementu i styropianu dla fabryki domów. WKO zwrócił się także do wszystkich przedsiębiorstw budowlanych, ich załóg i rad pracowniczych o pełne wykonanie zadań planowych i dodatkowych. Pozytywnie oceniono szeroki zakres i efekty interwencji wojewody w sprawach zaopatrzenia materialowego jednostek centralnych.

WKO zatwierdził plan awaryjnego zaopatrzenia budynków mieszkalnych w ciepło i energię. Przyjęto informację szefa Inspektoratu Obrony Cywilnej o przebiegu i wynikach ogólnokrajowego czynu woj. łomżyjskich z okazji 35 rocznicy powołania obrony cywilnej.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Incydent na południowym Atlantyku

Agencje zachodnie powołują się na argentyjskie źródła oficjalne, straż przybrzeżna oraz urzędy morski w Buenos Aires, a także na przedstawicieli tajwańskiej floty połowowej w Port Stanley na Falklandach/Malwinach, informując o incydencie, jaki miał miejsce na wodach południowego Atlantyku w rejonie wspomnianego wyspi archipelagu.

Okręt należący do straż przybrzeżnej Argentyny otoczył dwa tajwańskie trawlerzy, które nielegalnie, według strony argentyńskiej, dokonywały połowów na wodach argentyjskich. Jeden ze statków rybackich „Chian Der 3” stanął w ogniu i najprawdopodobniej zatonił. Jeden z członków załogi zmarł na zawał serca, drugi uznany został za zaginionego. Z pozostałych rybaków tajwańskich zostało uratowanych przez jednostkę argentyńską i przewiezionych do portu Puerto Deseado.

Powyzsze fakty podane zostały w wiadomości podpiśmami przez szefa argentyńskiej straż przybrzeżnej Hectora Fil Piniego.

Źródła argentyńskie podają również, iż ogień otworzono dopiero po tym, jak trawlerzy tajwańscy zignorowali wezwania do zatrzymania się i próbowali pospiesznie odpłynąć w kierunku Wysp Falklandzkich-Malwiskich.

Wojska WRS opuszczają Kampucze

Mieszkańcy Phnom Penh serdecznie pozegnali 10 tysięcy wietnamskich żołnierzy — ochotników, którzy po wykonaniu międzynarodowego obowiązku w Kampuczu porwacą do ojczyzny.

Sytuacja na zachodnich rubieżach republiki jest jednak wciąż napięta. Tajlandia, konując nadal prowokacji, zaś znajdujące się na jej terytorium oddziały khmerskich reakcyjnych przetrząsały do Kampuczu w celu dokonywania wywrotowych akcji.

Uroczystości święta Bożego Ciała

W czwartek, 29 bm., w całym kraju odbyły się uroczystości tradycyjnego święta Bożego Ciała.

W Warszawie, po mszy w Bazylice Archikatedralnej, odprawionej przez prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, procesja przeszła ulicą Świętojańską i Placem Zamkowym na Krakowskie Przedmieście. Przed kościołem św. Anny prymas wygłosił homilię, w której m.in. nawiązał do 60 rocznicy śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego, podkreślając, iż jego postać i dzieło wzbudza szacunek i uznanie za chlubny wkład w tworzenie oblicza Kościoła i

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Delegacja z Widina

Ciąg dalszy ze str. 1

dowego BPK Kombnatu Metalowego im. Pietrowa — Szwana Dimitrowa, zastępca dyrektora do spraw przemysłu i usług miasta Widina — Bogumil Aleksandrow.

Jest to kolejna wizyta bułgarskich przyjaciół w ramach współpracy woj. łomżyńskiego i Okręgu Widina. Goście zwiedzili m.in. Zakłady Teletransmisyjne „Teikom” w Zambrowie, uczestniczyli w spotkaniu z aktywnymi ZPBP i sekretarzami POP z terenu miasta. Zapoznali się także z warunkami pracy w Zakładzie Usługowym Spółdzielczości Pracy w Szepietowie i Fabryce Mebli w Łomży, uczestniczyli w XI Wojewódzkim Forum Wynalazczości i Racjonalizacji w Grąjewie, gdzie spotkali się z aktywnymi Zakładów Piły Włókowych. Członkowie delegacji zwiedzili ponadto Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, ośrodki wypoczynkowe.

W tym samym czasie w woj. łomżyńskim przebywali przedstawiciele handlu Okręgu Widinańskiego. Podczas rozmów zastanawiano się m.in. nad możliwościami rozwinięcia współpracy. Wymieniono również doświadczenia w pracy przedsiębiorstw handlowych. (klos)

555 indeksów

Ciąg dalszy ze str. 1

Pierwszeństwo do studiowania mają także sieroty, wychowankowie domów dziecka oraz kandydaci po zakończeniu służby wojskowej, którzy legitymują się pozytywną opinią dowódcy jednostki wojskowej.

Po zdaniu egzaminów przyjęci będą na kierunku nauki przyrodnicze kandydaci zamieszkałe co najmniej przez okres nauki w szkole średniej na stałe na wsi lub w miastach do 5 tys. mieszkańców. Takie same przywileje posiadają również osoby, będące instruktorami ZHP.

Za co przysługują dodatkowe punkty? Pochodzenie społeczne daje pięć punktów, trzy można zebrać za co najmniej dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych na danym kierunku, uzyskanych w dwóch ostatnich klasach szkoły średniej i na świadec-

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Święto tych którzy nas żywią

Ciąg dalszy ze str. 1

zawodowych. Dyskutowano na temat barier hamujących działalność związków zawodowych w zakładach pracy. Średnio 60 proc. zatrudnionych w branży spożywczej należy do związków, ale tafiają się zakłady, w których mniej niż połowa zatrudnionych złożyła deklarację członkowską. Tak się dzieje m.in. w zakładach mięsnych.

Związkowcy borykają się z niedostatkami środków na cele społeczne, z zadowolonymi przysięgli wiadomości, iż w tym roku do każdego skierowania na wczasów lub kolonij będą przysyłać dopłaty z budżetu państwa w wysokości 2,30 zł.

Uczestnicy spotkania poruszyli sprawy dyscypliny pracy i nadużywania zwolnień lekarskich. Wprowadzenie motywacyjnego systemu płac w „Polmosie” spowodowało znaczny spadek zaskórek chorobowych.

Związkowcy domagali się częstszego informowania o poczynaniach swoich centralnych władz. Stwierdzano, iż rzadziej niż poprzednio podawane są obecnie wiadomości o pracach i postulatach OPZZ. Niedostatek informacji o związkach wśród pracowników przemysłu spożywczego wynika m.in. z dużego rozbudowania organizacyjnego tej branży. Związkowcy-żywnicy należą do 19 federacji ogólnopolskich.

Jak zwykle przy okazji święta związkowych powołał sprawę zatrudnienia na plac. Postulowano m.in. o najniższą płacę wynoszącą obecnie 5,400 zł podnieść przynajmniej do 7 tys. — to wynosi najniższa emerytura.

Parę słów o rekrutacji na studia. Egzaminów rozpoczynają się już 2 czerwca. Do rozdziału jest w sumie 385 indeksów. Po 50 na filologii polskiej i prawie administracyjnym, 45 posiada naukę początkowo, po 30 ośmiu zostanie przyjętych na filologię, ośmiu na historię, matematykę, wychowanie przedszkolne oraz ekonomię. 20 miejscami dysponują chemia, biologia, wychowanie techniczne oraz pedagogika opiekuńcza i wychowawcza. (az)

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Uczestnicy spotkania postanowili przygotować „wspólne stanowisko NOT i PTE w sprawie reformy gospodarczej, rozwoju techniki i restrukturyzacji gospodarki”.

Rozkład jazdy pociągów PKP stacji Białystok ważny od 1 czerwca 1986 r.

Przyjazdy	Relacja	Odjazdy
0.24; 8.22; 11.57; 19.24; 21.38p; 23.23	AUGUSTÓW	2.42; 5.02p; 6.04; 9.30 p; 13.18; 16.51; 20.43
11.01p	BERLIN Ostbf	18.55p
8.52; 23.01	BIAŁOWIEZA	4.00; 17.13
5.34; 7.18; 8.52; 13.00; 16.13; 19.32; 23.01	BIELSK PODLASKI	4.00; 5.45; 9.04; 13.56; 15.33; 17.13; 20.43; 22.18
10.41	BOGATYNIA	16.48
7.18; 13.00; 19.32	CZEREMCHA	5.45 9.04; 13.56; 15.33; 20.43; 22.18
0.54; 5.30; 7.08; 8.35p; 9.25p; 11.24; 15.08; 18.00 19.29	ELK	2.50; 6.30; 9.12; 13.30; 15.38; 16.52; 18.30p; 20.25p 20.50
19.29	GDYNIA p. Pisz	9.12
9.25p	GDYNIA p. Giżycko	18.30p
4.47p	GLIWICE p. W-wę	21.55p
0.54	GOLDAP	2.50
14.20p 18.00p	GRODNO	3.55p 11.20p
5.34; 8.52; 10.1	HAJNOWKA	4.00; 17.13
4.47p	KATOWICE	21.55p
21.09p	KIELCE p. W-wę	5.57p
4.47p	KRAKÓW Płaszów	21.55p
5.37; 7.06; 12.47; 14.20 16.30; 18.00p; 20.30	KUŹNICA B-stocka	3.37; 3.55p; 8.40; 11.20p; 14.30; 15.54; 23.30
10.41	LEGNICA p. W-wę	16.48
14.20p; 18.00p	LENINGRAD	3.55p; 11.20p
10.41	LUBAN Ślaski	16.48
7.18	LUBLIN p. Czeremcha	22.18
1.59; 2.21; 4.47p; 5.30; 6.15; 7.11; 7.45; 8.20; 9.01p; 10.00; 10.41; 11.56; 13.03p; 13.45; 15.12; 16.01; 17.07; 17.23p; 19.00; 20.14; 21.09p; 21.42; 22.57; 23.44	ŁÓDŹ Fabryczna	1.25; 2.34; 4.49; 5.57p; 6.15; 6.32; 8.30; 9.42p; 12.13; 14.50 16.35p; 17.06; 19.40p; 20.30; 21.55p
2.21	MAŁKINIA	9.12
1.59; 2.21; 4.47p; 5.30; 6.15; 7.11; 8.20; 9.01p; 10.00; 10.41; 13.03p; 13.45; 15.12 17.07; 17.23p; 19.00; 21.09p; 21.42; 23.44	OLSZTYN p. Pisz	18.30p 20.25p
8.35p; 9.25p	OLSZTYN p. Ostrołękę	12.45
11.56	OSTROŁĘKA	12.45
8.35p	POZNAN p. Elk, Toruń	20.25p
7.18; 13.00; 19.32	SEDLCE p. Czeremcha	5.45; 9.04; 13.56; 22.18
0.24; 5.37; 7.08; 8.22; 11.57; 12.47; 16.30; 19.24; 20.30; 21.38p; 23.23	SOKÓŁKA	2.42; 3.37; 5.02p; 6.04; 8.40; 9.30p; 13.18;

MEXICO 86

Buenos dias!

W 1984 roku cały piłkarski świat poruszyła wiadomość jaka napłynęła z Kolumbii. Państwo to, które miało być gospodarzem finałowego turnieju o Puchar Świata, zrezygnowało z jego organizacji. Chęć przeprowadzenia imprezy wyraziły natomiast Stany Zjednoczone i Kanada. Jednak konkurentów pokonał Meksyk, za którym przemawiała wzorowa organizacja Igrzysk Olimpijskich w 1968 r. i Piłkarskich Mistrzostw Świata w 1970 r.

Meksykańscy działacze szybko przystąpili do prac i wydawało się, że kolejny Mundial będzie prawdziwym światowym festiwalem. Tymczasem we wrześniu ubiegłego roku pod stolicą kraju zadrżała ziemia. Silne trzęsienie zamieniło Meksyk w ruinę. W gruzach powalonych budynków zginęły tysiące osób. Na 9 miesięcy przed inauguracją mistrzostw ich przeprowadzenie znów stało pod dużym znakiem zapytania.

W kilka dni po tragedii prezydent Meksyku i inni przedstawiciele rządu potwierdzili, że — mimo trudności — Mundial zostanie zorganizowany. FIFA odczekała z ulgą. Świat zadeklarował swoją pomoc. Do niej włączyli się m.in. Polacy. Dochoł z chorowskiego meczu Polska — Włochy przekazano na fundusz pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

W grudniu ub.r., w trakcie losowania grup eliminacyjnych, 60-letni GUILLERMO CANEDO — organizator MŚW '70 — powiedział do zebranych: „MEKSYK DZIEKUJE WSZYSTKIM NARODOM, KTÓRE POSPIESZYŁY Z POMOCĄ”. Po oficjalnych uroczystościach, w czasie festi, gospodarze trzymając się za ręce wzniesli okrzyk do swych gości: „DZIEKUJEMY, WAM BRACIA”.

I tak już jutro, 31 maja o godz. 20 czasu polskiego na murawie stadionu Azteków wyjdą jedenastki Włoch i Bułgarii, aby zainaugurować Mundial '86. A więc — BUENOS DIAS MEXICO!

Różne spojrzenia na Mundial

Nasi przegrali...
...butem w kleszkę

Krzysztof Trzeszczeński (kierownik zakładu napraw telewizorów WPHW w Białymstoku): „Obserwujemy wzrost ilości zgłoszeń. Przede wszystkim przynoszą one odbiorniki kolorowe i... male, przenośne. Ich właściciele twierdzą, że wykonali już wszystkie domowe obowiązki i teraz należy im się odpoczynku na czas mistrzostw. Biorą więc telewizory na działki, aby tam spokojnie oglądać mecze. Naprawdę nie jest zbyt dużo, ale jeśli zaistnieje konieczność, uruchomimy popołudniową zmianę. Nie sądzę jednak, aby tak się stało, chociaż podczas poprzednich mistrzostw zgłosiła się do nas zapłakana pani, której mąż po porażce naszej drużyny zdjął but i rzucił nim w kleszkę. No cóż, mamy krewkich kibiców. Na szczęście kibice w najnowszym odbiornikach już nie wybuchają”.

Oby się nie paliło

Stanisław Kowalko (ogniomistrz KZSP w Białymstoku): „Niemal wszyscy chłopcy barwnie interesują się piłką. Nie tylko podczas 24-godzinnych dyżurów sporo czasu poświęca na oglądanie transmisji. Z tym nie będzie kłopotów, bo mamy tutaj trzy telewizory. Oby tylko nie się nie paliło i żebyśmy wszyscy mogli spokojnie kibikować biało-czerwonym”.

Już ćwiczą na rowerze

Piotr Lemaneiewicz (dyrektor Zakładów Stalarki Budowlanej „Stalbud” w Sokółce): „Wiem, że wśród naszych pracowników jest wielu kibiców piłkarskich. Myślę, że jednak uda nam się pogodzić obowiązki zawodowe z Mundialem. Pracujemy w systemie dwumianowym, każdy zatem będzie miał okazję oglądania meczów, które przecież będą transmitowane rano i wieczorem. Najgorzej byłoby kibicom postarać się pójść na mecz. Przechylenie meczów podczas wykonywania zawodowych obowiązków nie przyniesie nam żadnych korzyści. Na pewno część z nas będzie zmęczona oglądaniem nocnych relacji. Jak to przetrzymać? Trzeba poprawić własną kondycję. Ja już ćwiczę codziennie, jeżdżąc na rowerze”.

Go!... wyjazd na sygnale

Stefan Rapiel (lekarz Odziału Pomocy Doradź w Białymstoku): „Jestem kibicem i czekam na mistrzostwa, chociaż wiem, że nie wszystkie mecze będą mogli zobaczyć. Podczas dyżuru od godz. 15 do 7 rano wzywani jesteśmy około 150 razy. Rozumie więc pan, że trudno jest przysiąść choćby na dłuższą chwilę. Podobnie będzie zapewne podczas Mundialu. Chyba, że ludzie przestaną nas wzywać z błahych przyczyn. Z drugiej jednak strony wzrosną z pewnością przypadki wezwania do osób o słabych nerwach i sercach. Nie wszyscy wytrzymają dramatyczne spotkania piłkarskie. Aby tego uniknąć, życzę większego wewnętrzznego opanowania i... warto mieć pod ręką nerwowość czy validol”.

„Panowie, futbol to gra prosta albo my wygramy, albo oni”.

KAZIMIERZ GORSKI — trener

„Dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe”.

JAN CISZEWSKI

„Tylko wariat wolny jest od piłkarskiego szaleństwa”.

E.E. KISCH

Zalecam także trioxazin, który uspokaja i w przeciwnieństwie do relanium nie działa usypiająco”.

Czerwone autobusy pozostaną na trasach

Cezary Stankiewicz (dyspozytor MPK w Białymstoku): „Na pewno nie pozwolimy kierowcom zjeżdżać z tras w trakcie transmisji. Białostoczanie nie muszą więc się martwić o transport w czasie meczów. Nasze autobusy będą kursować według rozkładu. Dopiero po północy, tu w naszych salach, usiadamy przed telewizorami. Wprawdzie rano możemy być nieco zasnani, ale nie przypuszczam, aby z tego powodu wyniki jakiegokolwiek”.

Co ciekawsze... na video

Janusz Wójcik (trener białostockiej Jagiellonii): „Kondycja mam dobrą i mistrzostwa powinienem przeżyć w niezłej dyspozycji. Oczywiście wszystkie mecze będą oglądać z notosem w ręku. Każdy taki festiwal światowego futbolu przynosi jakieś nowości. Jest doskonałym materiałem szkoleniowym dla trenerów i zawodników. Dlatego ciekawie spotkani będziemy nagrywać na magnetowid, aby potem omawiać je z piłkarzami. Moje typy? Z Europy — RFN i Włochy. Spośród zespołów południowoamerykańskich wielką niewiadomą są dla mnie Argentyna i Urugwaj. Polska powinna awansować z grupy eliminacyjnej, a później... zobaczymy”.

Liga jest ważniejsza

Dariusz Zgutczyński (piłkarz Mazura Elg, brat Andrzeja, reprezentanta Polski): „Cała rodzina bardzo się ucieszyła, gdy dowiedzieliśmy się, że Andrzej pojedzie do Meksyku. Teraz chcielibyśmy użreć go na boisku. Brat zapowiedział walkę o miejsce w I drużynie. On szczególnie pragnie wystąpić w koszulce z białym orłem. Być może będzie to dla niego ostatnia szansa, bo w przyszłym sezonie najprawdopodobniej będzie grał w francuskim klubie Auxerre. Niestety, wszystkich kibiców nie będzie chęć oglądać. Przed naszym zespołem utworzyła się szansa awansu do II ligi. I to jest dla nas najważniejsza”.

Zapamiętaj te numery

1. Józef Młynarczyk
2. Kazimierz Przybyś
3. Władysław Żmuda
4. Marek Ostrowski
5. Roman Wójcicki
6. Waldemar Matysik
7. Ryszard Tarasiewicz
8. Jan Urban
9. Jan Karaś
10. Stefan Majewski
11. Włodzisław Smolarek
12. Jacek Kazimierski
13. Krzysztof Komornicki
14. Dariusz Kubicki
15. Andrzej Buncol
16. Andrzej Palusz
17. Andrzej Zgutczyński
18. Krzysztof Pawlak
19. Józef Wandzik
20. Zbigniew Boniek
21. Dariusz Dziekanowski
22. Jan Furtok



Goool!

Go! — najwspanialsze słowo piłkarskiego świata. Rozumiane przez wszystkich. Go!!! Jednym przynosi radość, innym smutek. Jego strata była nawet przyczyną śmierci. Gdy w 1950 roku, na słynnym stadionie Maracana w Rio de Janeiro gospodarze tracili gola w finałowym meczu z Urugwajem, czterech brazylijskich kibiców zmarło na atak serca.

W dotychczasowych mistrzostwach świata zdobyto 1196 bramek. Pierwszego gola uzyskał Amerykanin McGhee w meczu USA — Belgia (13 lipca 1930 r.), ostatniego Paul Breitner w spotkaniu RFN — Włochy (11 lipca 1982 r.).

Najwięcej bramek w czasie jednego turnieju finałowego zdobyli Węgrzy strzelając 27 goli w Mistrzostwach Świata w Szwajcarii w 1954 roku.

Najwięcej celnych trafień — po 4 — w jednym meczu zanotowali Leonidas i Wilimowski (Polska) w meczu z Urugwajem (Szwecja) — Kuba 8:0, Francja (1938), Schiaffino (Urugwaj) — Boliwia 8:0, Brazylia (1950), Ademir (Brazylia) — Szwecja 7:1, Brazylia (1950), Kocsis (Węgry) — RFN 8:3, Szwajcaria (1954), Fontaine

Piechniczek o naszych rywalach

MAROKO

„Jest to drużyna ciekawa. Reprezentacja arabskie w mistrzostwach świata zawsze mają jeden mecz: dobry. Czy to będzie ten / nami? Nie wiem. Wiem natomiast, że ewentualna wygrana da nam 90 procent szans awansu do dalszych gier”.

ANGLIA

„Ktośkolwiek i gdziekolwiek stanie naprzeciw reprezentacji Anglii, musi liczyć się z tym zespołem. Anglii jest dziś spragniona autentycznego piłkarskiego sukcesu. Trener Robson, mówił mi niedawno, że zrobi wszystko, aby ten sukces osiągnąć”.

PORTUGALIA

„O zespole pana Jose Torresa mogę mówić tylko w superlatywach. Portugalczycy mają nad nami takę pewną przewagę psychiczną, wynikającą z faktu, iż wygrali dwa ostatnie mecze z naszą reprezentacją. Jeśli zaś mam mówić o szansach w bezpośrednim spotkaniu w Meksyku, to określiłbym je jak 50:50”.

„Wszystko, co wiem o marokańskiej, zawodowej futbolowej”.

ALBERT CAMUS

„Sport przyczynia się do zmocnienia powszechnej solidarności; poszukiwaliśmy pokój i zgody między wszystkimi ludźmi”.

JAN PAWEŁ II



Orliku, leć jak najwyżej!

Majewski kręcił film

Trener piłkarzy białostockiej Jagiellonii — Janusz Wójcik oglądał w Kopenhadze ostatni sprawdzian reprezentacji Polski — mecz z Danią. Poprosiliśmy go o kilka zdań na temat tego pojedynku od strony „kuchni”.

W Kopenhadze wyczuwano się atmosferę wielkiego meczu. Już 4 miesiące temu duńscy kibice wykupili wszystkie bilety. Tymczasem przyszedł na stadion, aby gorąco pognać swych ulubieńców, którzy następnego dnia odlatali do Meksyku.

Nasza reprezentacja zamieszkała w hotelu SAS. Trochę pretensji miał o to Boniek, na-

zywając go hotelem turystycznym, ale obiekt całkowicie spełniał wszystkie wymagania. W zespole panowała pełna koncentracja. Nikt nie wiedział jeszcze, kto pojedzie do Meksyku, dlatego każdy chciał wykorzystać swą szansę. Trener Piechniczek przywiązuje dużą wagę do oficjalnych meczów. Piłkarze byli zadowoleni ze zgrupowania w RFN. Czuli, że są już w nieźle formie — za grę szczególnie chwalono Dziekanowskiego — i pragnęli ją potwierdzić w spotkaniu z Duńczykami.

Atmosfera mobilizacji panowała także w autokarze. Bardzo śpiący był Darek Kułbicki. Wprawdzie uspokojenie go mówiąc, że ma już pewne miejsce w I drużynie, ale w to nie wierzył. Chciał wypaść jak najlepiej i jak mogliśmy się przekonać, rzeczywiście zagrał dobry mecz. Włodek Smolarek narzekał, że trapiły go kontuzje i że nie jest w pełni sił. „Jeszcze trochę mi brakuje” — mówił — „ale na Maroko będę gotowy”. Młynarczyk i Boniek żartowali, zachęcając do „doleżenia” Duńczykom. Majewski kręcił zaś nową kamerą video film o duńskich kibicach i przygotowaniach do meczu.

Po spotkaniu nasi bardzo żalowali nie wykorzystanych sytuacji w I połowie. Twierdzili, że najsłabszymi byłoby remis. Smutno kręcił głową Janek Urban, który się nieco skrzywił: „Panie trenerze, co miałem zrobić. Przez 45 minut dostawałem tylko dwie piłki”. Przegnęto przy tym „Dziekan”, który zdawał sobie

sprawę, że wypadł kiepsko. Niemniej atmosfera niewiele się pogorszyła. Odwieźliśmy do hotelu Bonka i Majewskiego, którzy odlatali jeszcze do Włoch i RFN. Sami powróciliśmy do kraju. Na Okęlu piłkarzy oczekiwali rodziny, przedstawiciele macierzystych klubów. Zabrzański Górnik wysłał po swych kadrowiczach klubowy autokar. Wszyscy jak najszybciej rozjechali się do domów.

Antoni Piechniczek, wprawdzie ogłosił swoją kadrę kilka dni później, ale już w Danii było wiadomo, że ma „szkielet” zespołu. Drużynę, w której nie ma animozji pomiędzy graczami. Każdy z nich zdaje sobie sprawę, jak ciężkie ma zadanie. Chyba dlatego piłkarze niechętnie mówią o swoich szansach. Obecnie myślą przede wszystkim o „wyjściu” z grupy.

Kadrowicze bez tajemnic

Oklaskujemy ich gdy wygrywają, gwizdemy, gdy kończą mecz jako pokonani. Wydaje się, że znamy ich na wylot, a tak naprawdę nie wiemy o nich prawie nic. Jacy są nasi piłkarze? O czym marzą, co lubią? Na te pytania częściowo odpowiada ankieta przeprowadzona przez dziennikarzy „Piłki Nożnej”.

Nasi reprezentanci przywiązani są do barw klubowych. Na pytanie, w jakim klubie chcieliby grać, wszyscy zawodnicy mistrza Polski zgodnie odpowiedzieli: „W Górniku Zabrze”. Spośród zespołów zagranicznych największym powodzeniem cieszy się Barcelona. W tej słynnej hiszpańskiej jedenastce pragnęliby zagrać: Żmuda, Tarasiewicz, Buncol i Furtok.

Polscy piłkarze patrzą z optymizmem na mistrzostwa świata. Nie widzą siebie poniżej 8 miejsca. Wójcicki, Matysik, Palusz i Furtok sądzą, że stać nas na główne trofeum. Drugim największym faworytem turnieju „Mexico 86” zdaniami biało-czerwonych, jest Brazylia, na którą głosują: Urban, Karaś, Zgutczyński i Urban. Jedynie Dziekanowski dyplomatycznie twierdzi, że wygra... najlepszy.

Wzorem sportowca dla reprezentantów Polski jest najczęściej piłkarz. Matysik i Dziekanowski pragną grać i postępować jak Lubański. Także głównie sportowcy byli — według naszych piłkarzy — osobistościami 1985 r. Przybyś i Wójcicki typowali Lecha Piaseckiego, Smolarek i Buncol — Garbasa Kasprowa, a Ostrowski i Kazimierski — Borisa Beckera. Aż sześciu wybrało trenera Piechniczka, twierdząc, że osobistością minionego roku był Michał Gorbaczow.

W chwilach wypoczynku kadrowicze chętnie oglądają filmy. Boniek, Furtok i Smolarek są bardzo ciekawi nowego dzieła R. Polańskiego

Kto z kim? Kiedy?

31 maja	Włochy — Bułgaria (grupa „A”, godz. 20.00 w/g czasu polskiego)
1 czerwca	Francja — Kanada („C”, godz. 24.00) Brazylia — Hiszpania („D”, godz. 20.00)
2 czerwca	Argentyna — Korea Płd. („A”, godz. 20.00) ZSRR — Węgry („C”, godz. 20.00) POLSKA — MAROKO („F”, godz. 24.00)
3 czerwca	Meksyk — Belgia („B”, godz. 20.00) Algieria — Irlandia Płn. („D”, godz. 20.00) Portugalia — Anglia („F”, godz. 24.00)
4 czerwca	Paragwaj — Irak („B”, godz. 20.00) RFN — Urugwaj („E”, godz. 20.00) Szkocja — Dania („E”, godz. 24.00)
5 czerwca	Włochy — Argentyna („A”, godz. 20.00) Francja — ZSRR („C”, godz. 20.00) Bułgaria — Korea Płd. („A”, godz. 24.00)
6 czerwca	Kanada — Węgry („C”, godz. 20.00) Brazylia — Algieria („D”, godz. 20.00) Maroko — Anglia („F”, godz. 24.00)
7 czerwca	Meksyk — Paragwaj („B”, godz. 20.00) Hiszpania — Irlandia Płn. („D”, godz. 20.00) POLSKA — PORTUGALIA („F”, godz. 24.00)
8 czerwca	Belgia — Irak („B”, godz. 20.00) RFN — Szkocja („E”, godz. 20.00) Urugwaj — Dania („E”, godz. 24.00)
9 czerwca	Francja — Węgry („C”, godz. 20.00) Kanada — ZSRR („C”, godz. 20.00)
10 czerwca	Włochy — Korea Płd. („A”, godz. 20.00) Bułgaria — Argentyna („A”, godz. 20.00)
11 czerwca	Meksyk — Irak („B”, godz. 20.00) Belgia — Paragwaj („B”, godz. 20.00) Maroko — Portugalia („F”, godz. 24.00) POLSKA — ANGLIA („F”, godz. 24.00)
12 czerwca	Hiszpania — Algieria („D”, godz. 24.00) Brazylia — Irlandia Płn. („D”, godz. 20.00)
13 czerwca	RFN — Dania („E”, godz. 20.00)

Po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy oraz cztery, które zajmą trzecie miejsca i będą mieć najkorzystniejszy bilans punktowy (przy równym, lepszą różnicę bramek) awansują do drugiej rundy mistrzostw. Rozegrana ona zostanie systemem pucharowym. Jeśli mecz zakończy się remisem, zarządzone zostanie dogrywki. Jeśli i ona nie wyłoni zwycięzcy, zdecydują rzuty karne.

Mundialowy totok

Totalizator Sportowy tradycyjnie ogłosił „Zakłady Mundialowe”. Postanowiliśmy i my wziąć w nich udział. Prosimy o swoje typy trenerów: Emilia Glenia (Mazur), Ryszarda Grzegorzaka (Włókniarz Białystok), Ryszarda Karalusa (Jagiellonia), Zbigniewa Serafinia (Wigry Sułkowski), a także o swoje typy kibiców: Piotra Siewnika (Wigry Sułkowski), a także o swoje typy kibiców: Piotra Siewnika (Wigry Sułkowski), a także o swoje typy kibiców: Piotra Siewnika (Wigry Sułkowski).

ZESTAW	1	x	2
1. Bułgaria — Włochy	0	4	0
2. Kanada — Francja	0	1	0
3. Hiszpania — Brazylia	1	2	0
4. Argentyna — Korea Płd.	0	2	0
5. ZSRR — Węgry	4	3	0
6. Maroko — Polska	0	0	10
7. Belgia — Anglia	0	6	3
8. Algieria — Irlandia Płn.	1	3	0
9. Portugalia — Anglia	1	3	0
10. Paragwaj — Irak	0	1	0
11. Urugwaj — RFN	1	2	0
12. Szkocja — Dania	0	4	0

Kadrowicze bez tajemnic

— „Piraci”. Tarasiewicz zobaczyłby zaś z chęcią film o zdobyciu przez nas mistrzostwa świata. Nasi reprezentanci z przyjemnością słuchają także muzyki, przede wszystkim Shakin Stevensa, który jest ulubieńcem Pawłaka, Urbana, Wójcickiego i Przybyśa. Boniek lubi muzykę romantyczną.

Kuchnia nie jest hobby biało-czerwonych. Można tak stwierdzić po tym, iż ulubionym daniem, które najlepiej potrafią sami przygotować jest... jajecznicą. Wydaje się,

że do lepszych kucharzy należą Wandzik i Wójcicki, którzy lubią przyrządzać pieczone schaby oraz Karaś, który umie przyrządzić parówki po kanadyjsku.

Jak więc z tego wynika, sprawy kulinarne odpowiadają głównie żony futbolistów. Niejako więc w podziękowanie za to, że nie wszystkie mecze będą mogli zobaczyć, nasi piłkarze pragnęliby wybrać na kolację do „Victorii”. Jedynie Tarasiewicz spędził ten wieczór z Rakulem Welbą, Wójcicki z Miss Polonia, a Katarzyna Zawadzka.

A tak w ogóle, to największym żartowniśm (i?) w naszej ekipie jest Smolarek. Jego wymarzonym klubem jest Polonia Warszawa, a ostatnio przeczytana książka — książka telefoniczna.

Materiały przygotował: DARIUSZ KLIMASZEWSKI



W prze...

Do pani Malinowskiej podbiegł jakiś wyrostek. — Proszę pani! Niech się pani nie przesstraszy, ale pani Jarkowi złamali nogę! Podprowadził pod bramkę, obrócił tamtych chciał mu wybić piłkę spod nóg. Jarek się zmrużył do strzału i... własnie... Karetka zawiozła go do szpitala! — Pani Malinowska westchnęła i sputała: — No dobrze, ale czy on w końcu strzelił tę bramkę? — Współczuję ci. — A pomyśl, że do przerwy prowadzili 1:0.

Polska wieś staje się coraz bogatsza, za-
sobniejsza. To widac: nowe domy, zabudowa-
nia inwentarskie, samochód w podwórku,
są też rolnicy. Ale czy wieś nasza jest ład-
na? Czy ma swój charakter, specyfikę? Te
pytania budzą już wątpliwości.

Pudełkowate wille, ozdobione jarmarcz-
nymi świecidełkami, betonowe kostki, pomie-
szanie sypól i wózków świadczą raczej o
zamożności właścicieli niż jakimkolwiek gu-
ście czy smaku. Powstaje, i to w zaskar-
zającym tempie, marna architektura, której po
latach zapewne będziemy się wstydić.

Trzeba się temu przeciwstawić. To o-
czywiście. Na alarm biła także sama ar-
chitektura, która niezdolna dołożyć swo-
ją cegiełkę do tego, co powstaje. Na uspra-
widlenie można tylko powiedzieć, iż jest
to pochodna współczesnej konwencji archi-
tekturalnej przeniesionej na skalę masową.
W miastach stawia się pudełka i klocki,
więc dlaczego chłopcy mieliby pozostać w ty-
le? Oni tylko naśladowali miejskie wzory.

Przed dwoma laty Instytut Architektury
Politechniki Białostockiej zorganizował ogólnopolską konferencję poświęconą kierunkom
planowania przestrzennego i architektury
współczesnej wsi. Przedstawione zostały róż-
ne aspekty budownictwa indywidualnego i
inwentarskiego, zagadnienia zagospodarowa-
nia przestrzennego i architektury obszarów
wiejskich, problemy społeczne i kulturalne
wsi, sprawy usług i transportu.

Znane powszechnie potrzeby mieszkaniowe
oraz niedostatek sieci handlowo-usługowej za-
równo w mieście jak i na wsi muszą spowo-
dować zmiany w naszym budownictwie. Nie
uchronimy się przed prefabrykacją, chociaż w
polskim wydaniu ta forma budowania wy-
pada nie najlepiej. Dlaczego — uzasadnić
chyba nie trzeba.

Jednakże tzw. lekka prefabrykacja — na-
co wrócił uwagę doc. Czarnecki — może
przynieść wielorakie korzyści. Otwarty sys-
tem konstrukcyjno-montażowy zapewni elasty-
czność rozwiązań funkcjonalnych i archi-
tekturalnych (m.in. zmniejszając ciężar bu-
dynku). Podpiwniczenie nie przekraczające
koniecznych potrzeb, zużycie materiałów
miejscowych powinno wpłynąć nawet na
wzrost budownictwa w ogóle, a mieszkani-
wego w szczególności. Jest to bardzo opty-
mistyczna zapowiedź.

Prefabrykacja zastosowana według takiej
koncepcji (w Czechosłowacji, NRD i na Wę-
grzech daje już świetne wyniki) nie będzie
wpływać degradująco na nasz krajobraz. I
co najbardziej istotne, pozwoli zachować ce-
chy regionalne danej miejscowości.

Nie zwalnia to jednak architektów i in-
nych specjalistów od poszukiwania systemu
który zapewniaby kształtowanie ciekawej ar-
chitektury na wsi.

Zagadnienia planowania przestrzennego nie
da się rozpatrywać bez uwzględnienia pro-
blemów środowiska ludzkiego na wsi. Jest to



Parada basów tenorów i... dobożek

Przeszła sobota, 24 i 25 maja
br. w Sieniawie trwały zmagania
straszackich orkiestr dętych.
Wzięły w nich udział re-
prezentacje województwa
ostrowskiego, suwalskiego, ostro-
leckiego, łomżyńskiego, warszaw-
skiego, siedleckiego, białostockiego,
lubelskiego, chełmskiego i
białogórskiego.

W Międzywojewódzkim Przeglądzie
Orkiestr Dętych Ochotniczych
Straz Pożarnej zwyciężyli
muzycyści z Sieniawy.
Drugie miejsce zajęła orkiestra z

NALĘCZOWA (woj. lubelskie) zaś
na trzeciej pozycji uplasował się
białostocki, czyli orkiestra O-
chotniczej Strazy Pożarnej w
Supraślu, której kapelmistrzem
jest BOLESŁAW BIELAK.

Wyrocznia za parady marse-
rowe otrzymała także druga or-
kiestra z województwa białostockiego — młodzieżowy zespół z
Suchowoli prowadzony przez JE-
RZEGO ZDANOWICZA.

Tekst i zdjęcia: ANATOL
CHOMICZ



Wieś-jaka jest jaka być powinna

W ubiegłym tygodniu do tej tematyki wró-
cono ponownie. Na zaproszenie Instytutu
przejechał do Białegostoku architekt z czo-
łowych ośrodków akademickich. Zaprezen-
towany został 15 referatów. Wiele dysku-
sowano, radzono, wyciągano wnioski.

Z perspektywy lat powojennych ocenia się,
iż wiejskie budownictwo mieszkaniowe pow-
stało niejako

temat niejako odrębny. Trudne warunki ży-
cia i pracy, niedostatek maszyn i urządzeń
długo wstrzymywały migrację ze wsi do miast.
A to z kolei stało się przyczyną niebezpiecz-
nych zniekształceń demograficznych (mala-
liczba kobiet w wieku zakładania rodzin, wy-
soki odsetek osób starszych oraz pracujących
równocześnie zawodowo). Terenem konfliktu-
jącym te niekorzystne tendencje jest pas
środkowo-wschodni i wschodni kraju (z wy-
łączeniem województw warszawskiego i łódz-
kiego). Określa się go

„REGIONEM DEPRESJI SPOŁECZNO-GOSPODARZEJ”.

Oczywiście, planowanie przestrzenne —
jak podkreślał prof. Kachniarz na poprzed-
niej konferencji i do czego nawiązywano po-
nownie — nie rozwiąże tych problemów, mo-
że je jedynie określić i wskazać. A to powin-
no być sygnałem dla władz, dla organizacji
gospodarczych i społecznych, że trzeba coś
zrobić, aby ten stan nie pogarszał się jesz-
cze bardziej.

Stymulatorem rozwoju miejscowości gmin-
nych wydaje się być — jak to wynika z ba-
dani — wzrost zatrudnienia związanego z funk-
cjami usługowymi. A zatem, im więcej tego
rodzaju placówek, tym bardziej dane mia-
steczko, osada przyciąga ludzi.

Przykłady podane przez mgr inż. Monikę
Trochym-Cymkę z Instytutu Kształtowania
Środowiska wskazują jednak na potrzebę od-
miennego podejścia do kształtowania usług-
owych „centrów” ze ścisłym uwzględnieniem
charakteru konkretnej miejscowości. Zbyt i-
dealistyczne bowiem potraktowanie tematu,
wygórowane programy, nieliczenie się z ist-
niejącą zabudową, koncentracja usług na te-
renach już zagospodarowanych — doprowa-
dziły do zaniechania wielu świetnych pomys-
łów.

Jaki z tego wniosek? Konieczne jest zwięk-
szenie rzeczywistych kompetencji władz
społeczności lokalnych w planowaniu inwe-
stycji i także większa współpraca naczelnika
i mieszkańców z projektantem.

Miasto bowiem — jak to określił dr inż.
Zbigniew Kamiński z Politechniki Śląskiej —
nie może być jedynym punktem odniesienia,
z którego będziemy analizować otaczającą nas
rzeczywistość.

Na zakończenie wypada przytoczyć pyta-
nia postawione przez autora, wspomnianego
wyżej: Czy zmiany krajobrazu wsi są tak
nieuchronne, jak na to wskazują przykłady?
Czy zajmując się ochroną zabytków architek-
tury ludowej musimy tracić z pola widzenia
mieszkańców w tych obiektach osoby?
Czy planowanie konserwatorskie, chroniąc
zabytkową strukturę, musi niszczyć lokalne
społeczności i ich kulturę?

Gdyby każdego dnia malo-
wał tylko jeden obraz, pra-
ca zajęłaby mu 10 lat. Ma-
larstwo w życiu KONRADA
JAKUBOWSKIEGO to już nie
hobby, to nałóg, że dzień bez
pędzla to dzień stracony. Na-
malał ponad trzy tysiące
obrazów, ale mimo tego o-
gromu pracy, utrwałonej na
płótnie, malarstwo nie prze-
stąpiło mu życia.

Doktor Jakubowski
został w szpitalu. Dyżur był spokojny jak
spokojna jest Dąbrowa Białos-
towska w czasach postpowa-
towych. Ospałe życie w mia-
steczku jest jakby przeciwie-
ństwem natury lekarza, a jed-
nak doskonale się uzupełnia-
ła i ze sobą współżyła już od
ponad 20 lat. Doktor Jakubowski
nie był tylko lekarzem,
malarzem, społecznikiem,
ale i znakomitym gawędziarzem.

Jeden bierze wódkę i le-
ci nad wodę — zaczął gospo-
darzyć — drugi ze strzelbą goni
do lasu, trzeci swoje żale topi
w alkoholu. Ja też często
idę nad wodę, do lasu, ale
nie ze strzelbą czy z wódką,
tylko z szkicownikami. By-
wa, że idę i pięć obrazów
namaluję. Prawie nigdy nie
poprawiam tego co robię. W
związku z tymże przerażała
dwa, czy trzy obrazy. Jeśli
jestem zadowolony z tego co
namaluję, to znaczy, że to jest
dobre. Nie znaczy to jednak,
że maluję dla siebie. Wręcz
przeciwnie, rozdaje ludziom i
bardzo się ciesze, gdy ktoś jest
zadowolony z mego prezentu.
A jeszcze bardziej, gdy zob-
aczę swój obrazek u kogoś w
domu na ścianie. Czuję się
wówczas jak aktor na scenie.
Aktorzy mimo stresów

— nigdy pan nie myślał
rostać się z medycyną?

JESTEM LEKARZEM

i nigdy mi to ani przez głó-
wę nie przeszło. Jako lekarz
na pewno jestem ludzkiem po-
trzebny. I am tego potwier-
dzenie na co dzień. Jak ma-
larz, jestem na pewno potrzeb-
ny sobie, a czy ludziom? Czas
pokaze. Medycynę traktowa-
łem zawsze bardzo serio.

CZŁOWIEK POWINIEN SIĘ UDZIELAĆ

Nigdy nie stroniłem od pracy
społecznej. Od 32 lat jestem
w partii, a ostatnio nawet se-
kretarzem w naszej Podsta-
wowej Organizacji. Jestem też
w ORMO społecznym inspek-
torem ruchu drogowego. Wiele
osób zadaje mi pytanie, po co
to robię? Jak pan widzi, jes-
teń radiologiem i tu na co
dzień mam do czynienia z wy-
padkami. Na co dzień mam
do czynienia z ludzkimi trage-
diami spowodowanymi nie-
ostrożnością bądź alkoholem.
M iadów nie nadużywam, bo
przeżył ja tu wszystkich zna-
m i mnie tu wszyscy zna-
ją. Na moich oczach wy-
rosło nowe pokolenie. Wiele
najczęściej pociągają. Bywało
i tak, że komuś zabierałem kluc-
czyki od samochodu, bo je-
chał na dwóch gazach. Naj-
pierw była awantura, a nie
drugi dzień na ogół mi dzię-
kowano. Uważam, że i ta mo-
ja działalność jest pożytecz-
na.

Czas jest dla mnie najwięk-
szą wartością i jego marno-
traćnię — wolno. Bardzo mnie
martwi, gdy ludzkiem czas
przebiega przez palce, gdy
marnują to największe do-
bro. Jak dużo czasu topimy
w alkoholu, albo w beznoso-
wej gadaninie, przecież jest
to walor, którego odwrócić
nie można. Jestem optymistą
i mój optymizm płynie z pra-
cy. To tak jak z pszczołą.
Ona to, gdy się solidnie na-
pracuje, gdy naznaczy dużo py-
łu, nektaru jest „zadowolona”.
Gdy się zdarzy, że nie
ma pracy — może nawet zgi-
nać.

Jan Brzeski

Medycyna i nałóg życia

Mój zawód, a jestem radio-
logiem i dorabiam na medy-
cynie sądowej, wymaga sys-
tematyczności. Lekarz musi
na bieżąco być obeznany z li-
teraturą fachową, czytać za-
sopisła. Bez nawyku syste-
matycznej pracy dawno bym
się już zagrzebał, a może i
ugryzł na jakiejś żywej
mielnie.

Po p. cy dużo czasu poświę-
cam malarstwu, ale nie tylko.
Mam ogródek, mam psie, no
i praca społeczna też mi
zabiera sporo czasu. Tego
wszystkiego nie traktuję
jednak jako ciężaru, a przeci-
wnie — pracując wypoczywam.

Dobry z psami i to co
wpadnie z medycyny sądowej,
prawie całkowicie pożerają
farby.

kit pszczeł i jest to doskona-
ły dodatek do wernisku. Jak
wiadomo propolis ma właści-
wość bakteriobójczą, dzięki
temu farba na obrazach nie
niszczeje.

Lekarz na chwilę opuścił
ninie i przyniósł kilkanaście
obrazków niedużego formatu.

Jak pan widzi, prze-
ważnie maluję pejzaże. To jest
pamiętka np. z Gruzji. Widać
kościół, jaka wspaniała ar-
chitektura. Dawnie mistrzo-
wie gruzińscy budowali wil-
no, ale jakże — solidnie. Ten
obrazek to pamiętka z pobytu
na Litwie, tam znów Lenin-
grad. Obrazy maluję w domu,
ale skłonił mnie do tego
nie. Za granicami nie bywa-
m zbyt często, dlatego też prze-
ważałem nasze tu pejzaże dą-
rowskie i nadbiebrzańskie.

JAN BRZESKI



— Dzień dobry. Pani Mi-
les?

— Pani Miles nie zdążyła
nawet przytaknąć, gdy trzech
mężczyzn znalazło się już w
przedpokoju.

— Jestem kapitan Smith,
a to sierżant Brown i sier-
żant Jones.

— Bardzo mi przyjemnie,
czy coś w tym rodzaju, pad-
ła odpowiedź pani Miles, ale
kapitan Smith znajdował się
już w jednym z dwu ma-
łych okolków, a wraz z nim
i sierżanci.

— Tak, to będzie znako-
micie... świetnie... bardzo
dobrze, łaskawa pani —
— Oczywiście, oczywiście...
Mamrota starsza pani, sta-
jąc bezradnie obok kreden-
su, który czas swej świet-
ności miał dawno za sobą,
jeśli w ogóle go miał.

— Otóż, obywatelko — ka-
pitan postanowił wyrazić się
w sposób bardziej urzędowy
— musimy sprawić pani tro-
chę kłopotu. Ale, bez obaw,
Scotland Yard solennie to
pani wynagrodzi. Prze-
czyliście nagrodę. Tak! Na-
grode 500 funtów właśnie
dla pani. Ale, ale — o co
chodzi. Słyszała pani zapew-
ne o gangsterach, rabusiacz-
kach i włamywaczach?

Pani Miles była na tyle
oszołomiona wizytą trzech
policjantów i pięciu setek fun-
tów, że wiadomości o gan-
sterach zmusiła ją do tego,
by szybko usiąść, choć co-
ś orawda wieksza część swo-
go czasu spędzała na rze-
mowach z sąsiadkami, w da-
leko od gangsterów i całym
zepsuciu dzisiejszego świata.

Niewzruszony kapitan kon-
tinuował:

— Z pani okna jak na
dłoni, widać bank rolny spół-
ki AG. A dokładnie ten
bank, w najbliższym cza-
sie, ma stać się — kapitan

ściszył głos — obiektem na-
padu. I właśnie dlatego tu
jesteśmy.

Chodzi o to, że musimy
wkroczyć z łodzi zanim doko-
na się napad. A co będą ro-
bić złodzieje przed napadem?

— Będą obserwować bank,
A my — kapitan zakreślił
ręką kontury pokoju — bę-
dziemy obserwować ich i
tu jest miejsce dla pani o-
bywatelskiej postawy. Po-
pierwsze musimy zająć po-
kój na jakieś trzy-cztery
dni. Po drugie nikt, ale to
nikt, nie ma prawa o tym
wiedzieć. Rozumie pani?

— Kapitan ponownie ściszył
głos — gangsterzy mają
wszędzie swoje wytyczne i
gdyby się dowiedzieli — ni-
ci z naszej akcji. I, moja
droga pani, kto wie, jakie
by ją mogły spotkać nie-
przyjemności.

To ostatnie słowo, wysze-
pane tak dosadnie, zrobiło na
pani Miles właściwe wraże-
nie, lekko wysunawszy się
z krzesła wymamrotała kil-
ka razy: nikomu, nikomu...
— A jak wszystko pójdzie
dobrze otrzyma pani 500
funtów nagrody. Po czym,
uznając najwidoczniej, że
starsza pani się zgodziła, ka-
pitan ją przeprosił i wraz
z sierżantami zamknął się w
pokoju.

Pani Miles została sama na
sam z myślami.
Co poniekaż zrozumiałe
rozmyślała nie tyle nad na-
jnowszyimi metodami pracy
Scotland Yardu, ile nad 500
funtami nagrody. W dale-
kiej Walii miała ostatnią już
kuzynkę, której od dawna
obiecował odwiedzić i
wreszcie mogłaby tam poje-
chać. Miała też ochotę na
czarną taftową suknię i
byszczące czarne buki —
kolor czarny wydawał się
jej najbardziej odpowiedni

dla starości. Znalazłby się
także śladki na konserwację
mocno podupadłego grobu
męża.

I chyba ta ostatnia myśl
zadecydowała o tym, że star-
sza pani bez pardonu weszła
do okupowanego pokoju i
oznajmiła:

— Panowie — zgadzam
się. Tylko pamiętajcie o... o
nagrodzie!

— Cztery dni później sąsia-
dka — panna Gibson —
przybiegła do starszej pani
niezwykle podniecona i roz-
gadana.

— Słyszała pani, słyszała
Znów ci przekleci włamywa-
cze. Ze też ich święta zie-
mia po sobie nosi! Okradli
bank! Nasz bank! Rolny! A
jak sobie wszystko obmyślił,
jak wykombinował! Ten
nasz z rogu opowiadał, że
wszystko przebiegło jak w
zegarku — musieli mieć ko-
wo w środku albo obserwo-
wali nasz bank minuta po
minucie przez wiele mie-
sięcy...

— Wiele miesięcy — po-
myślała pani Miles — zaraz
wiele miesięcy...

— Okropnie boli mnie gło-
wa, kochana sąsiadko — po-
wiedziała, ale zanim udało
się jej pozbyć kumy, musia-
ła jeszcze przeczytać odpo-
wiedni tekst w gazecie.

Wreszcie tamta poszła i
pani Miles mogła spokojnie
obejrzeć swoje 500 funtów,
które znalazła po pagłym
zniknięciu kapłana i sier-
żantów.

Rzuciła jeszcze okiem na
„Timesa” — „3000 £ nagro-
dy za pomoc w schwytaniu
gangsterów!”

— O nie! — pomyślała —
ja już swoją nagrodę do-
stałam. I poszła na dworzec
kupić bilet do Walii.

LOUIS YANONNE

BIAŁOSTOCKI UNIWERSYTET SERCA

Szarlatani radzą
— sercu nie dogodzą

Uzdrowiciele

Wyjaśnijmy jeszcze, skąd się biorą prze-
konania, że ziołami można wyleczyć nadciś-
nienie. Otóż jak pamiętamy z wykładu: „KOMU
GROZI NADCIŚNIENIE” istnieje postać tzw.
nadcisnienia chwiejnego. Tak się często za-
czyna choroba. W tej fazie choroby, co kil-
ka dni ciśnienie się podnosi, znów opada i
jeśli ktoś w tym okresie stwierdził spadek
wartości ciśnienia, a akurat spożywa np. je-
malo, to nabiera już nie przekonania, lecz
wiarę, że zawiódł ten efekt ślicznej
paszety na brzoście jemiole. Oszuka się,
gdyż choroba nieuchronnie postępuje.

I jeszcze jedna uwaga. Gdyby istniała ja-
kobykolwiek roślina dająca dobry efekt przed-
nadcisnieniowy, nie trzeba by rozwijać kos-
townego przemysłu farmaceutycznego do
produkcji leków „na nadciśnienie”. Po prostu le-
karze zapisywaliby, jak to dawniej bywało,
taki zestaw ziółowy i problem zwalczania
choroby byłby załatwiony.

Wielu pacjentów często zapytuje lekarzy,
czy spożywanie ziół lub innych prze-
tworów może być szkodliwe. Nie ule-
gamy wątpliwości, że zainteresowanie chorych
zielarstwem jest w znacznym stopniu wy-
nikiem pewnego rodzaju propagandy nieofic-
jalnego zielaństwa. Trzeba przyznać, że ta
propaganda odznacza się znaczną aktywno-
ścią i dociera do wielu grup ludności nasze-
go kraju. Nawiasem mówiąc jest to zdumie-
niające, że prawie wszyscy, którzy nie dyspo-
nują ona prasa, radiem i telewizją, a dzia-
ła na zasadzie: „z ust do ust i podaj dalej”.
Sądząc, że łatwość rozprzestrzeniania się wie-
ści o dobrodziejstwie „dzielnego” zielaństwa
wynika w dużej mierze z tysiącletnich tra-
dycji, które niechęć wspierają ulotki do-
dawane do preparatów ziołowych kontrolo-
wanych przez Instytut Leków. (Skoro dzia-
łamy, co znaczy, syrop sosnowy produko-
wany przez państwowe firmy, to dlaczego nie
mają leczyć i inne zioła?).

Zwróćmy uwagę, że jak dotąd treść wy-
kładu nie nawiązuje do nadciśnienia i jest
świadomością wycieczką naszego BUS-u w inne,
nie sercowe obszary medycyny. Inspiracją do
tych dygresji bierze się z licznych tragedii i
niezgod, do których dochodzi przez zanie-
chanie leczenia specjalistycznego i oddania się
chorych pod opiekę zielaarzy. Świadkami
smutnego końca są jednak znów lekarze.

Najczęściej dzieje się tak, że pacjenci lub
ich rodziny przerażeni rozpoznaniem niebez-
piecznej choroby (lub jej podejrzeniem) za-
czynają poszukiwać „słynnych” zielaarzy.
Przed drzwiami tych sław formułą się dłu-
gie kolejki. Medycyna oficjalna nie widzia-
łaby w tym nic złego, gdyby były spełnione
dwa warunki:

1. Pacjent nie przerwie zaleconego mu
przez specjalistów leczenia.

2. Składniki ziołowe będą wypisane na o-
pakowaniu.

Raz jeszcze przytoczmy zasadę:

Oddanie się pod opiekę leczniczą wyłącznie
zielaarzom oznacza z reguły utratę wszelkich
szans ratowania zdrowia i życia. Jeśli cho-
roba jest poważna.

Niestety, gdy chorzy zaczynają to rozumieć
i wracają do lekarzy — jest już najczęstszą
za późno.

Ziołolecznictwo „dziś” wiąże się dość
blisko z innymi gałęziami medycyny niekon-
wencjonalnej; można je z grubszą podzielić
na następujące grupy:

1. Pierwsza opiera się na metodach bezpo-
średniego oddziaływania osoby leczącej na
pacjenta. Wiele osób nazywa te sposoby le-
czenia bioenergoterapią, a leczących bioener-
goterapeutami.

2. Druga dziedzina jest nieco bardziej zio-
żona. Stosowane w niej metody usiłują wy-
kształcić u chorych umiejętności koncentra-
cji umysłu i psychiki w takim stopniu, że
osoby te przy pomocy siły woli są w stanie
sterować wieloma funkcjami swego organiz-
mu, np. zwalniając lub przyspieszając
pracy serca; jak wiemy prędkość pracy ser-
ca jest automatyczna, niezależna od woli. Do
wytworzenia tego rodzaju umiejętności nie-
zbędna jest dieta roślinna, bezmięsna, na-
wet okresowe głodówki, wielogodzinne, co-
dzienne rozmyślania; niektórzy nazywają te
sposoby medycyną jogi.

3. Hipnozacja.

4. Akupunktura.

Ustosunkujemy się po kolei do każdej z
wymienionych grup.

BIOENERGOTERAPIA. Zacznijmy od opi-
su pewnych prawdziwych wydarzeń.
Kilka lat temu przyszedł do Kliniki Kardio-
logii pewien 60-letni postawy pan, biolog
utytułowany pracownik naukowy instytutu
naukowego, autor kilkudziesięciu rozpraw
naukowych znanych w kraju i za granicą.
Prosił by go zbadać i leczyć. Po zbadaniu i
wykonaniu analiz rozpoznano: nadciśnienie u
osoby z nadwagą i wysokim poziomem cho-
lesterolu. Zaproponowaliśmy leczenie u-
względniające odpowiedni tryb życia, die-
tę, odpowiedni wyntonowane w program dnia
i wreszcie niezbędne leczenie farmakologicz-
ne. Jak zwykle w takich przypadkach zle-
ciliśmy kontrole ciśnienia co tydzień.

Po 14 miesiącach spotkaniem tego pa-
nia. Pytanie, jak idzie leczenie, odrzekł, że z za-
leconych mu przed ponad rokiem tabletek
zużył niecałe dziesięć, gdyż zaczął się leczyć
u energetoterapeuty.

Dwa tygodnie po tym spotkaniu został
przywleczony do kliniki karetką „R”. Jego
stan był bardzo ciężki; dwukrotnie go re-
animowano. W krótkim czasie uległ poważ-
nemu uszkodzeniu jeden narząd po drugim.
Niebezpieczne powikłania nadciśnienia atako-
wały organizm jak lawina. Nastąpiło krw-
wienie jednej z ważnych tętnic. Zabieg ope-
racyjny dla przelotu, krótką porażkę. Wre-
szcie przyszła największa tragedia.

Jak wytłumaczyć, że człowiek światły, u-
czony i to biolog uległ argumentom bioener-
goterapeuty? Dlaczego dziś, pod koniec XX
wieku przed drzwiami „uzdrowiaczy” i bio-
energoterapeutów ustawiają się kolejki? Oto
są kwestie, które będą tematem następnych
naszych rozważań.

A.K.

TEATR

Mamy więc teatr tzw. moralnego niepokoju, choć nie łączyłabym go w sposób jednoznaczny z kinem spod tego samego znaku. Z premii na premierę, od „Prometeusza” po „Sen srebrny Salomei” słychać zewsząd wołanie o cnoty, które jeśli zbawia jednostkę, to z pewnością i

reżyser i inscenizator przedstawienia „Sen srebrny Salomei” Juliusza Słowackiego na deskach Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku. Nie zadowolili się jednak wyłącznie dramatem poświęconym kłótni między polskim i ukraińskim. Wprowadził nowe osoby oraz fragmenty innych utworów Słowackiego. I dopiero tak spreparowana ca-

darzeniom na dworze Regimentera, Anioł Stróż, chór Aniołów i ona — Wita, jeszcze piękna, uduchowiona. Skąd przybywa? Czy z „Termopoli” polskiej? Tadeusza Micińskiego jako niespełniony sen reżysera o realizacji tego przedstawienia? A może raczej jako symbol łączący „Sen” z planowanym jednakże w przyszłym sezonie misterium na temat życia i śmierci księcia Józefa Poniatowskiego?

Pojawia się później jeszcze nie raz, zawsze tam, gdzie dzieje się sprawa wielkiej wagi, choć jej „interwencje”

tu. Słowem jeszcze jedna inscenizacja dramatu romantycznego zastępująca dramat współczesny w mówieniu prawdy o historii, mechanizmach społecznych, charakterach narodowym. Choć kosztowna, a nawet instrumenty muzyczne nawiązują do epoki zaskakująco się nad ponadczasowością.

Reżyser zestawiając wydarzenia, gromadząc je i piętrząc nie cofnął się przed efektami tak jaskrawymi, że aż szokującymi. Widać to zwłaszcza w warstwie scenograficznej rozwijającej się

wszystkie inne inscenizatorskie zabiegi. Zatrącono nawet gdzieś po drodze ową muzykę do utworu, choć i ją w aliansie z chórem Akademii Medycznej próbowano utrzymać.

Aktorski spektakl wypadł nierówno, co nie wpłynęło korzystnie na jego ostateczną artystyczną całość. Załowili natomiast ta część aktorskiej młodzieży, której przypadły role znaczące, choć wiadomo, że racji owej nierówności, tym większe miała trudności do pokonania. Z ciekawychch należały wymienić rolę Semenki — Pawła Binkowskiego, który poprowadził ją nie pozostawiając złudzeń co do uczuć tkwiących w sercu, Kozaka oraz Pafnucy — w przekonywającym wykonaniu Michała Świątły, Wernyhora — Sławomira Olszewskiego, choć nie odpowiadał moim przekonaniom wyobrażeniom o tym proroczym starcu, zdobył się na indywidualny wyraz i rys postaci.

I jeszcze Księżniczka — Irena Lipczyńska oraz Salomea — Danuta Borsuk-Józwiłła wcieliły się w dwie, jakże różne osobowości, rzucone na tło wstrząsających groźb wydarzeń.

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki. „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego. Inszenizacja i reżyseria — Jacek Andrucki. Scenografia — Marian Fiszor. Muzyka — Janusz Stoklos. Premiera — maj 1986 r.

SEN TO, A MOŻE JAWA

społeczeństwo, a może i kraj. Nie brakuje przy tym wzruszeń, także silnych, podniecenia i egzaltacji nawet. Rzecz w tym, czy o takie wołanie właśnie chodzi i czy może być ono skuteczne, a także w jaki sposób wpływa na kształt artystyczny przedstawienia.

Klasika, tudzież zamierzanie czasu wzbudzając respekt mogą dać lepszą sposobność do zastanowienia się nad współczesnością. Tak sądzi niejedyn twórcza. Z tego założenia wyszedł zapewne także Jacek Andrucki —

łość posłużyła za swoistą wykładnię, akcent, przesłanie.

W tok akcji wprowadza prolog, który, na dobrą sprawę, określa koncepcję spektaklu. Tu skoncentrowane są bowiem wszelkie refleksje. Bezkompromisowej miłości ojczyzny przeciwstawiona jest polowiczność, niepełność polskiego patriotyzmu. Mówi się też o przywileju, która nawet w obliczu dziejowych wydarzeń rzeka się odpowiedzialności za historię itp.

Na scenie, jeszcze scenograficznie surowej, choć szalenie symbolicznej, przywołującej na myśl misterium, płoną znicze. Pojawiają się trzy kobiety u studni (będą potem wiernie towarzyszyć wy-

w rzeczy samej, nie odnoszą większego skutku.

Tymczasem wydarzeń biega już zgodnie z treścią dramatu właściwego. Na ich tło rzucone są problemy życia zbiorowego, konfliktu psychologicznego o wymiarze nawet nadludzkiemu, problemy wiary, tragizmu losów a nade wszystko zaznaczone jest niebezpieczeństwo mistyki. Choć nie jest to tylko pełen okropności dramat, w którym wyłącznie władają sny wróżby i wizje prześladowcze. Jest to też rzecz o skuteczności buntu, o katach i ofiarach, o wytrzymałości czy raczej przetrwaniu, a nade wszystko dominują tu fascynacje religijne, aż do przesy-

wraz z akcją. Spektakl kończy się — a jakże — polonem, brzęczy szkło, a wśród tych upojonych błasków się jednak beznadziejna Wita.

Dystans w stosunku do przebrzmiałej już epoki miał rodzic bezstronność, oczyszczenie z przypadkowych emocji, pozwolił racjonalnie rozważyć listotę sprawy. Mogłoby się to stać, gdyby... Otóż właśnie. W trosce, być może, o nadanie przedstawieniu możliwie sugestywnego kształtu reżyser nagromadził aż tyle dodatkowych spraw, że zatraciła się gdzieś prostota, jasność, klarowność tej scenicznej wizji. Z trudem, choć nie bez wytrwałości, można było przebrnąć przez intermedia i

FOLKLOR

Żywy czy zakurzony?

Ostatni XV Wojewódzki Przegląd Folklorystyczny w Siemiatyczach dowiódł, że nasz region jest potęgą w dziedzinie kobiecych zespołów śpiewaczych. Powstają one spontanicznie na zasadzie „sąsiedzkiej zadróżki”. To pozytywne zjawisko sprawia, że wywołana ambicja środowiska wiejskiego powoduje ciągłe tworzenie się nowych grup folklorystycznych. Do promotorów ruchu folklorystycznego na Białostocczyźnie należy niewątpliwie zespół regionalny „Narwianie” z Pogorzałek. Te autentycznej grupie folklorystów, chciałbym poświęcić nieco więcej miejsca, jako że obchodzą one 7 czerwca br. 30-lecie działalności artystycznej.

„Narwianie”, to zespół ludzi, którzy na scenie widzi swoje miejsce do wspólnej zabawy i kultywowania obrzędów. Jest to ich sposób na życie. Rodowód zespołu sięga roku 1956, kiedy to miejscowa nauczycielka Barbara Janiszewska, skupiła wokół własnych zainteresowań grupę miejscowych pasjonatów folkloru. Repertuar poszukiwano wśród starszych mieszkańców Pogorzałek i okolicznych wsi. Mówcą pracą „Narwianie” osiągała cel. Stała się zespołem, który chętnie występował na różnego rodzaju imprezach lokalnych, a z czasem osiągała ogromną popularność i wzięcie w regionie. Lata świetności artystycznej zaczynały się z chwilą przejęcia „Narwian” przez Antoniego Szalkowskiego. Pod jego kierownictwem powstały programy obrzędowe, takie jak: „Przedświąteczny wianek”, „Darcie lnu” czy „Kiszanie kapusty”.

Folklorysty z Pogorzałek prezentują się m.in.: na Festiwalu w Kazimierzu nad Wisłą, w Przytocznej w woj. gozłowski, a na Festiwalu Ziemi Północnych w Gdańsku. Tu, w roku 1980, uzyskują najwyższe uznanie jury w grupie zespołów autentycznych, potwierdzone przyznaniem I nagrody i „Burszynowego

Neptuna”. „Narwianie” zyskało także sympatyków poza granicami kraju, na Litwie, gdzie odbyli podmiot artystyczny na zaproszenie wileńskiego zespołu folklorystycznego „Ratilo”. Bogate kroniki z 30-letniej działalności społecznej pasjonatów folkloru z Pogorzałek zapisane są licznymi koncertami w różnych środowiskach. Oni nigdy nie odmawiają nikomu, kto ich zaprosi. Zawsze uśmiechnięci i dynamiczni, potrafią porwać każdego, kto rozumie ich „duszę”. Tożsamością „Narwian” jest autentyzm i prawda wynikająca z tradycji ludu. W czasie jednego z wielu podróży jakie odbył z tym zespołem, na pożegnanie powiedziałam: „Jesteście częścią mojego życia”, co wywarło głębokie wrażenie i wzruszenie i umocniło nasze więzi przyjaźni.

Wśród tych, którym należą się szczególne słowa uznania za 30-letnią pracę są: Jadwiga, Stanisław i Antoni Adamscy, Eugeniusz Popławski, Alfreda Studniarczyk, Władysław Szaciłowski, Domicela Popławska, Helena i Zenon Szaciłowskie, Zdzisław Popławski, Teresa Storonowicz oraz małżeństwo Alicja i Jan Bójkowie.

Znany w okresie międzywojennym działacz ludowy i znawca kultury ludowej, Jędrzej Cierniak, pisał: „...co do pierwiastków kultury ludowej to trzeba jedno powiedzieć: zanim się kto zabierze do korzystania z tych wartości, niech się ich najpierw dobrze nauczy. Tak samo z wykonywaniem różnych obrzędowości ludowej: trzeba ją poznać, wyuczyć się i zrozumieć, a dopiero osiągnąć do niej jako do twórczości. Inaczej stwarza się okropność”. „Narwianie” czyni tak, jak chciał J. Cierniak, a także tak, jak lud, z którego jest żywym i obywatelskim pozostał przysięgą pokoleniom.

KAZIMIERZ DERKOWSKI

EKSPOZYCJA

Większość wystaw organizowanych przez Białostocką Wojewódzką Bibliotekę Publiczną ma charakter poznawczy, naukowy a często i edukacyjny. Pracownikom tej placówki chodzi o to by szerokość rzeszy zwiedzających przybliżyć te fragmenty historii, nauki, literatury, które są mniej znane, bądź pomijane. Tak było m.in. w przypadku „Białostockich druków”.

Znów ogłamy wystawę, która może rozszerzyć nasz zakres wiedzy. O ubiegłego tygodnia w Domu Kultury „Zachęta” gości ekspozycja poświęcona Joachimowi Leleweli. Okazją ku temu jest 200 rocznica jego urodzin.

Nie jest to powielenie wielu innych tego typu ekspozycji, których naczelnym celem było pokazanie Lelewela jako wybitnego uczonego, historyka, działacza demokratycznego, cieszącego się ogromnym autorytetem wśród swych postępowych rodaków i w opinii międzynarodowej.

W „Zachęcie” ogłamy za wystawę o Leleweli — bibliotekarzu, księgoznawcy

i bibliofilu a także ilustratorze dzieł własnych (i nie tylko). I co tu kryć niewiele osób kojarzy nazwisko tego Polaka z tymi profesjami bądź zamożnością; w każdym razie w „Wielkiej Encyklopedii” o tym nie przeczytamy.

Geneza ekspozycji sięga marca 1986 r. — powiedział oprowadzający po wystawie

jej autor, Eugeniusz Bili-Jaruzelski. — Wtedy to Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie zorganizowała międzynarodową sesję poświęconą Leleweli, a towarzyszyła — wystawa. Jej częścią stanowił podstawę białostockiej ekspozycji.

Co więc zgromadzone na tej bardzo pouczającej, ciekawej i z niezwykłą starannością przygotowanej ekspozycji? Klamrą spinająca całość są dwie daty: urodzin Lelewela (a więc pod 200

Z KRONIKI PRZEDMIEŚCIA

Kontynuując opowieść o „Jedynce” — najstarszej polskiej szkole powszechnej w Białymstoku — pewną część miejsca w dzisiejszym felietonie zajmie mi sprawa czasów najtrudniejszych i w konsekwencji najsumienniejszych jej zastępcy placówki oświatowej.

Był marzec 1917 roku. W mieście pracowały już cztery szkoły. Ta pierwsza na Kraszewskiej, w której dodatkowo w godzinach popołudniowych odbywał się kurs dla dorosłych analfabetów, następna na Grunwaldzkiej oraz uruchomiona 9 marca 1916 r. szkoła-ochronka dla najbardziej potrzebujących przy Rynku Kościuszki 1 (w miejscu gdzie dziś kwaciarnia „Zonk”), a także otwarta szkoła przy ul. Mickiewicza 10.

Pierwsza i najstarsza (2)

Dumni z dotychczasowych osiągnięć organizacyjnych w „uspianiu” władze niemieckiej i ośmieleni sukcesami nauczycieli „Jedynki” postanowili zademonstrować swoją niechęć do okupantów, ich rządów i języka. Formą tej demonstracji był strajk jako protest przeciwko wprowadzeniu lekcji języka niemieckiego w klasach najniższych oraz bojkot kursów języka niemieckiego dla nauczycieli. Tym razem nie odnotowano jednak sukcesu, lecz klęskę. 23 marca 1917 r. niemieckie władze okupacyjne zamknęły szkołę, a nauczycieli zwołowały do sądu. Kierownik szkoły Michał Motoszek i nauczycielka Zofia S-miódłówna pozbawieni zostali praw nauczania. I jak odbył tego było jeszcze za mało w kilka dni później kierownik Motoszek wraz z innymi działaczami oświatowymi Białostoku St. Halko, W. Judejko, F. Filipowiczem i K. Golauskim został aresztowany i wywieziony do obozu w Niemczech.

W połowie kwietnia 1917 r. miejskie władze okupacyjne odebrały szkołę Towarzystwu Pomocy Szkół Polskich, przejęły ją na swój „wzrost” i wprowadziły już w pełni niemieckie ramy i program. Kierownictwo szkoły przejął niechętnie ale z musu L. Rusakiewiczówna. Ten zły czas trwał aż do 13 lutego 1919 r. W dniu tym a było to jeszcze w okresie kiedy wojska niemieckie nie opuściły Białostoku odbyło się bodaj ostatnie posiedzenie Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich, na którym władzę nad szkolnictwem miasta przejął z rąk prezesa Towarzystwa dr. Witolda Bajeniewicz, delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Włodzimierz Tarło-Maziński — pierwszy inspektor szkolny na miasto i powiat Białostocki.

Pani Rusakiewiczówna pełniła nadal funkcję kierowniczki, bo Michał Motoszek po powrocie z Niemiec mianowany został sekretarzem Inspektoratu. Jestem przekonany, że to za jego staraniem w tym właśnie czasie szkoła nr 1 otrzymuje większe i znacznie wygodniejsze lokum przy ul. Sienkiewicza 1.

NOTATKI

Uczestniczyłam ostatnio w ważnej naradzie. Tym ważniejszej, że z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Kultury PRON zebrało się liczące grono społeczników, by podyskutować o tym, czy Białostok jest miastem kulturalnym, a jeśli nie, to co uczynić, by nim został. Nie tylko z przygotowanego wcześniej materiału, co z poszczególnych wypowiedzi, wynikało, iż nie jest najlepiej. To „nienajlepiej” spowodowało że jednak bardziej do niemożności zaspokojenia wszystkich poczynań, zharmonizowania poszczególnych elementów kulturalnej zbiorowości miasta niż jakości i efektów merytorycznej działalności każdej z placówek.

Nastój sali posiedzeń jako żywo przypominał bowiem sytuację w mieście. Każda z

INTEGRACJA?

uczestniczących w naradzie osób z osobną posiadadą — w co wierzę — bardzo dużo zapału i dobrych chęci. Za to gdy przyszło do wspólnego myślenia o sprawach ważnych i nie rozłączających problemów więcej było zarzutów i pretensji pod adresem wszystkich i wszystkich niż zdrowego rozsądku.

Z gładkiej dyskusji nie wynikało. To prawda. Ktoś zażądał, że nigdzie się tak nie kłóć jak na PRON-ie. Gdyby z tych sporów wynikał jeden zwarty program, jedno wspólne myślenie i działanie twórców, działaczy i tych wszystkich, którym sprawy białostockiej kultury leżą na sercu.

Powie ktoś, że są to tylko powierzchowne uwagi, a narada jest właśnie m.in. po to, by dać upust wszystkim

żalom i rozczarowaniom. Tak ale w kulturze liczy się właśnie atmosfera, która jest jest sprzyjająca, może wyzwoić więcej zapału i energii ludzkiej niż byśmy tego oczekiwali.

Paradoks naszej rzeczywistości polega m.in. i na tym, że wina za niedostatki życia kulturalnego w mieście obarcza się na przykład, prasę, gdyż informacja z tej dziedziny na jej łamach jest — skąpa, sucha, nieobiektywna i niezbyt ciekawa, a wysiłki organizatorów imprez skutończone są często jednym zdaniem. No tak!

Może więc i ten felieton poczyniły zostanie za deintegrujący?

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

się a także opiekował polskimi bibliotekami — wersalską i batignolską. To ostatniej przekazał swój walec niemały księgozbiór.

Ciekawostką na tej wystawie z pewnością są zdjęcia z pogrzebu Lelewela i uroczystości sprowadzenia zwłok do Wilna.

Oryginały, kserokopie, zdjęcia, fragmenty z czasopism, druki, ilustracje — wszystko co znalazło się na tej przecież niedużej ekspozycji niesie z sobą ogromną wiedzę o człowieku do którego umiłowano książki było pasją, zawodem.

Dobrze się stało, że w dniu otwarcia wystawy o Leleweli — bibliotekarzu, księgoznawcy mówili również pracownicy naukowi, którzy latami poznawali zyciorys i zasługi tego Polaka — dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Radława Cybulski (on też wykonał pierwszy eksponat) i znawcy „Bibliograficznych ksiąg dwójek” dr. Maria Magdalena Biernacka.

Sadzę, że wielu białostoczian wybierze się na tę wystawę.

KRYSTYNA POLAKOWSKA



NA ZDJĘCIU: „Narwianie” zawsze uśmiechnięci i dynamiczni.

Fot. ALFRED SZAREJKO

DNI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

Prowokacji nie było

Sztuka to zwierciadło świata, śladem ewolucji ludzkiej poglądów, przede wszystkim estetycznych. Jej awangarda zawsze uczyła społeczeństwo nowego spojrzenia na rzeczywistość, szukania nie odkrytych jeszcze wartości w dziełach zastanych, przetwarzania ich na własny język. Prowokowała, bulwersowała.

Majowe Dni Sztuki Współczesnej, już po raz drugi zorganizowane przez Miejski Dom Kultury, miały na celu prezentację tego, co dzieje się w polskiej sztuce lat osiemdziesiątych. Z konieczności repertuar przedstawiono fragmentarycznie. Organizatorzy wybrali zjawiska najbardziej charakterystyczne, zmuszające jednak odbiorców do aktywnego uczestnictwa intelektualnego w działaniu się, wymagające ustosunkowania do nowych propozycji, głównie formalnych.

Niewątpliwym wydarzeniem przeglądu okazał się spektakl Teatru Instrumentalnego z Gdyni „Wejście gladiatorów”. Oto na scenie pojawiały się kantorskie postacie, mechanizmy poruszające się manekiny niezdolne stawić czoła destrukcyjnej sile, która decyduje o ich osobowości. I trwał ten groźny taniec aż wejda na arenę gladiatorzy, ci mocarze na śmierć i życie, i pozwolą odzyskać tancerzom własne „ja”.

Odwieczna walka dobra ze złem rozgrywa się bez słów. Jest to bowiem teatr instrumentalny w dosłownym znaczeniu, a znakomici jazzmani m.in. Artur Dutkiewicz, Helmut Nadolski, Krzysztof Stopa wykonują także elementy pantomimy i gry aktorskiej. Lecz przede wszystkim ważna jest muzyka, która rodzi się od nowa w każdym spektaklu i od muzyki ze swą indywidualnością i improwizacją.

Ruch i ciało to język niemej opowieści teatru „Vivarium” z Sieradza. Opowieści o zmaganiach człowieka z niszczącym go despotą, o zmienności ludzkich charakterów i postaw.

Ruch dominował słowo — taka refleksja nasuwa się po obejrzeniu już kilkunastu widowisk biurokracji udział w teatrze — ruch — groza — ruch — śmierć — ruch — miłość — ruch — przeżycie — ciało zdolne jest przekazać wszystkie odcienie ludzkiego uczucia. Ruch i muzyka często zlewają się w jedno. To tylko jeden z kierunków współczesnych poszukiwań artystycznych.

Akcja jest rzeczą właściwą filmowi. Teatr potrafi lepiej ukazać międzyludzkie

wieci emocjonalne — twierdzi Marek Gaj, reżyser „Raskolnikowa”, spektaklu teatru „Strefa” z Krakowa. Dlatego też nasz wybór padł na bohatera powieści Dostojewskiego. Fabuła to pretekst do pokazania świata przeżyć człowieka, niuansów jego duszy, spustoszenia, jakie czyni w jego psychice popełniona zbrodnia.

„Raskolnikow” to przedstawienie operujące bardzo oszczędnie środkami wyrazu. Czyste słowo, krótki gest, moment ciszy sprzeniewierzonej na refleksję. I znowu, tak jak w przypadku teatrów ruchu, ważny jest człowiek ze swymi problemami i zagubieniem. Taniec, krzyk, śpiew to tylko sposób komunikowania zawieszony w scenografii złożonej z linii, form i tonacji.

Błota Szeszenowski z wrocławskiego Teatru Deszczu o brał drogę przydawania nowego sensu starym rzeczom.

— Wszystko to, co ludzie uważają za śmierć może być użyteczne — mówi artysta. Powstały więc z przedmiotów niepotrzebnych — drzwiaków, kubków, sił i zębatek — ory-



Teatr „Tako” zaprezentował białostockiej publiczności dwa spektakle — „Czekając na ciotkę Eleonorę ze uspianym złocistym kociem” oraz „Środek komunikacji” (na zdjęciu).

Fot. K. SWIDERSKI

co, gdzie, kiedy?

PIĄTEK
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. W. Weyssenhoffa: „Sen srebrny Salomei” — 17.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Kopciuszko” — godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
„Kopciuszko” — spektakl odwołany.

KINA
„Północ” — „Blues Brothers” — godz. 18.00, 20.00.
„Konfrontacja” — „Północ” — godz. 18.00, 20.00.
„Konfrontacja” — „Północ” — godz. 18.00, 20.00.
„Konfrontacja” — „Północ” — godz. 18.00, 20.00.

FILHARMONIA
Filarowa Filharmonia — „Wspomnienie” — godz. 19.00.
„Wspomnienie” — koncert z datą 7 maja.

BIAŁOSTOCKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJEWÓDZTWACH
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. KRAKOWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WARSZAWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WIELKOPOLSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. MAZOWIECKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. KRAKOWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WARSZAWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WIELKOPOLSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. MAZOWIECKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. KRAKOWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WARSZAWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

co, gdzie, kiedy?

PIĄTEK
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Weyssenhoffa: „Sen srebrny Salomei” — 17.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Kopciuszko” — godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
„Kopciuszko” — spektakl odwołany.

KINA
„Północ” — „Blues Brothers” — godz. 18.00, 20.00.
„Konfrontacja” — „Północ” — godz. 18.00, 20.00.
„Konfrontacja” — „Północ” — godz. 18.00, 20.00.
„Konfrontacja” — „Północ” — godz. 18.00, 20.00.

FILHARMONIA
Filarowa Filharmonia — „Wspomnienie” — godz. 19.00.
„Wspomnienie” — koncert z datą 7 maja.

BIAŁOSTOCKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJEWÓDZTWACH
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. KRAKOWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WARSZAWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WIELKOPOLSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. MAZOWIECKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. KRAKOWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WARSZAWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WIELKOPOLSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. MAZOWIECKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. ŁÓDŹSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. KRAKOWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

W WOJ. WARSZAWSKIM
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.
„Człowiek” — „Człowiek” — godz. 18.00, 20.00.

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIĄTEK
30.05.86
PROGRAM I
9.00 Wokół nas kl. III
9.30 „Domator”
9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT — Wiadomości
10.10 „Dwudziesty grudnia” — film ZSRR
11.15 „Magazyn Domatora”
11.40 „Zielono nam”
11.50 „Apteczka domowa”
12.00 Język polski kl. VIII
13.00 i 14.00 TTR
14.50 Wokół nas kl. III
15.35 „W szkole i w domu”
15.55 NURT — Aktualne problemy oświaty
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Majsterklepka”
16.55 „Piątek z Pankracym”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Magazyn wędkarski”
17.50 „Piłkarska kadra czeka”
18.05 „Bez próby” — X Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Monitor Rządowy
20.30 „Dwudziesty grudnia” — radz. serial filmowy
21.35 DT — Komentarze
22.00 Program publicystyczny
22.45 Studio Sport — Przed Mundialem
23.05 Klub muzycznych wspomnień
23.35 DT — Wiadomości

PROGRAM II
13.30 NURT — Problemy przystosowania społecznego młodzieży
14.00 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
14.30 NURT — Aktualne problemy oświaty
15.00 SOBOTA W DWOJCE — powitanie
15.05 „Strażacy” — rep. film.
15.25 „Wideołeka”
16.00 „Wielka gra” — teleturniej
17.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego” — hiszp. serial dokument.
17.30 Program lokalny
18.00 „Halo, komputer”
18.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
19.00 „Profesor i syrena” — włoski film fab.
20.05 Wystąpienie ambasadora Tunezji
20.10 „Tyłko dla najlepszych” — teleturniej
21.15 „Tydzień w polityce” — komentarze K. Szynkiewicza
21.25 Artysty — Galeria obok siebie — Jerzy Tadeusz Mroz
22.10 „Ragtime i okolice”
22.50 Festiwal Muzyki
23.00 „Belle Juliette Greco”
23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik
6.25 Występ zespołu pieśni i tańca
7.00 Proste — złożone problemy
7.30 Postępy bez niebezpieczeństwa
8.00 Zdrowie
8.45 „Italia, która znam” — film dokumentalny
9.30 „Dla wszystkich i dla każdego”
10.00 Film animowany
10.10 „Prokofij i Eudokia” — film dokumentalny
11.10 „W przededniu wyjazdu” — spektakl
11.40 „Prowokacje poczynania USA wobec Nikaragui” — film dokumentalny
12.40 „Gra harmonii”
13.10 „To Pele” — film dok.
13.10 Kosmos dla pokoleń
13.15 Panorama filmowa
13.30 Dziennik
14.15 Spotkanie uczniów z brygadystami młodzieżowej brygady górniczej A. Carewskim
14.45 Tydzień sztuki plastycznej
15.15 Filmy animowane
15.45 Elektronika i my
16.15 Wspólna
16.45 Dni na świecie
17.00 Człowiek i prawo
17.35 Prawo do strachu — film fabularny
18.00 Dziennik
19.40 Soutnik telewizyjny
20.15 Konkurs piosenki Eurozłoty
21.15 Dni na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białostockiej.

PROGRAM I
7.25 „Wszelchnia Rodziny Wiejskiej”
7.50 „Po gospodarsku”
8.15 „Tydzień” — magazyn spraw wsi i rolnictwa
8.55 Program dnia
9.00 „Teleranek” oraz film „Siedem zyczeń”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 Studio Mundial
10.55 NURT — powtórzenie z poprzedniego dnia
12.35 „Siedem anten”
13.20 „Klub Sześciu Kontynentów” — „Rowerem za krąg polarny”
14.05 „Wszystko albo nic” (1)
14.35 „Kraj za miastem”
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: T. Kijonka i K. Gaertner
15.45 „Wszystko albo nic” (2)
16.20 „Studio 1 — dzieciom”
18.10 „Antena”
18.50 Wieczorynka — „Wspomnienia”

PROGRAM II
13.30 NURT — Problemy przystosowania społecznego młodzieży
14.00 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
14.30 NURT — Aktualne problemy oświaty
15.00 SOBOTA W DWOJCE — powitanie
15.05 „Strażacy” — rep. film.
15.25 „Wideołeka”
16.00 „Wielka gra” — teleturniej
17.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego” — hiszp. serial dokument.
17.30 Program lokalny
18.00 „Halo, komputer”
18.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
19.00 „Profesor i syrena” — włoski film fab.
20.05 Wystąpienie ambasadora Tunezji
20.10 „Tyłko dla najlepszych” — teleturniej
21.15 „Tydzień w polityce” — komentarze K. Szynkiewicza
21.25 Artysty — Galeria obok siebie — Jerzy Tadeusz Mroz
22.10 „Ragtime i okolice”
22.50 Festiwal Muzyki
23.00 „Belle Juliette Greco”
23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik
6.25 Występ zespołu pieśni i tańca
7.00 Proste — złożone problemy
7.30 Postępy bez niebezpieczeństwa
8.00 Zdrowie
8.45 „Italia, która znam” — film dokumentalny
9.30 „Dla wszystkich i dla każdego”
10.00 Film animowany
10.10 „Prokofij i Eudokia” — film dokumentalny
11.10 „W przededniu wyjazdu” — spektakl
11.40 „Prowokacje poczynania USA wobec Nikaragui” — film dokumentalny
12.40 „Gra harmonii”
13.10 „To Pele” — film dok.
13.10 Kosmos dla pokoleń
13.15 Panorama filmowa
13.30 Dziennik
14.15 Spotkanie uczniów z brygadystami młodzieżowej brygady górniczej A. Carewskim
14.45 Tydzień sztuki plastycznej
15.15 Filmy animowane
15.45 Elektronika i my
16.15 Wspólna
16.45 Dni na świecie
17.00 Człowiek i prawo
17.35 Prawo do strachu — film fabularny
18.00 Dziennik
19.40 Soutnik telewizyjny
20.15 Konkurs piosenki Eurozłoty
21.15 Dni na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białostockiej.

PROGRAM I
7.25 „Wszelchnia Rodziny Wiejskiej”
7.50 „Po gospodarsku”
8.15 „Tydzień” — magazyn spraw wsi i rolnictwa
8.55 Program dnia
9.00 „Teleranek” oraz film „Siedem zyczeń”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 Studio Mundial
10.55 NURT — powtórzenie z poprzedniego dnia
12.35 „Siedem anten”
13.20 „Klub Sześciu Kontynentów” — „Rowerem za krąg polarny”
14.05 „Wszystko albo nie” (1)
14.35 „Kraj za miastem”
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: T. Kijonka i K. Gaertner
15.45 „Wszystko albo nie” (2)
16.20 „Studio 1 — dzieciom”
18.10 „Antena”
18.50 Wieczorynka — „Wspomnienia”

PROGRAM II
13.30 NURT — Problemy przystosowania społecznego młodzieży
14.00 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
14.30 NURT — Aktualne problemy oświaty
15.00 SOBOTA W DWOJCE — powitanie
15.05 „Strażacy” — rep. film.
15.25 „Wideołeka”
16.00 „Wielka gra” — teleturniej
17.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego” — hiszp. serial dokument.
17.30 Program lokalny
18.00 „Halo, komputer”
18.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
19.00 „Profesor i syrena” — włoski film fab.
20.05 Wystąpienie ambasadora Tunezji
20.10 „Tyłko dla najlepszych” — teleturniej
21.15 „Tydzień w polityce” — komentarze K. Szynkiewicza
21.25 Artysty — Galeria obok siebie — Jerzy Tadeusz Mroz
22.10 „Ragtime i okolice”
22.50 Festiwal Muzyki
23.00 „Belle Juliette Greco”
23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik
6.25 Występ zespołu pieśni i tańca
7.00 Proste — złożone problemy
7.30 Postępy bez niebezpieczeństwa
8.00 Zdrowie
8.45 „Italia, która znam” — film dokumentalny
9.30 „Dla wszystkich i dla każdego”
10.00 Film animowany
10.10 „Prokofij i Eudokia” — film dokumentalny
11.10 „W przededniu wyjazdu” — spektakl
11.40 „Prowokacje poczynania USA wobec Nikaragui” — film dokumentalny
12.40 „Gra harmonii”
13.10 „To Pele” — film dok.
13.10 Kosmos dla pokoleń
13.15 Panorama filmowa
13.30 Dziennik
14.15 Spotkanie uczniów z brygadystami młodzieżowej brygady górniczej A. Carewskim
14.45 Tydzień sztuki plastycznej
15.15 Filmy animowane
15.45 Elektronika i my
16.15 Wspólna
16.45 Dni na świecie
17.00 Człowiek i prawo
17.35 Prawo do strachu — film fabularny
18.00 Dziennik
19.40 Soutnik telewizyjny
20.15 Konkurs piosenki Eurozłoty
21.15 Dni na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białostockiej.

PROGRAM I
7.25 „Wszelchnia Rodziny Wiejskiej”
7.50 „Po gospodarsku”
8.15 „Tydzień” — magazyn spraw wsi i rolnictwa
8.55 Program dnia
9.00 „Teleranek” oraz film „Siedem zyczeń”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 Studio Mundial
10.55 NURT — powtórzenie z poprzedniego dnia
12.35 „Siedem anten”
13.20 „Klub Sześciu Kontynentów” — „Rowerem za krąg polarny”
14.05 „Wszystko albo nie” (1)
14.35 „Kraj za miastem”
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: T. Kijonka i K. Gaertner
15.45 „Wszystko albo nie” (2)
16.20 „Studio 1 — dzieciom”
18.10 „Antena”
18.50 Wieczorynka — „Wspomnienia”

PROGRAM II
13.30 NURT — Problemy przystosowania społecznego młodzieży
14.00 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
14.30 NURT — Aktualne problemy oświaty
15.00 SOBOTA W DWOJCE — powitanie
15.05 „Strażacy” — rep. film.
15.25 „Wideołeka”
16.00 „Wielka gra” — teleturniej
17.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego” — hiszp. serial dokument.
17.30 Program lokalny
18.00 „Halo, komputer”
18.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
19.00 „Profesor i syrena” — włoski film fab.
20.05 Wystąpienie ambasadora Tunezji
20.10 „Tyłko dla najlepszych” — teleturniej
21.15 „Tydzień w polityce” — komentarze K. Szynkiewicza
21.25 Artysty — Galeria obok siebie — Jerzy Tadeusz Mroz
22.10 „Ragtime i okolice”
22.50 Festiwal Muzyki
23.00 „Belle Juliette Greco”
23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik
6.25 Występ zespołu pieśni i tańca
7.00 Proste — złożone problemy
7.30 Postępy bez niebezpieczeństwa
8.00 Zdrowie
8.45 „Italia, która znam” — film dokumentalny
9.30 „Dla wszystkich i dla każdego”
10.00 Film animowany
10.10 „Prokofij i Eudokia” — film dokumentalny
11.10 „W przededniu wyjazdu” — spektakl
11.40 „Prowokacje poczynania USA wobec Nikaragui” — film dokumentalny
12.40 „Gra harmonii”
13.10 „To Pele” — film dok.
13.10 Kosmos dla pokoleń
13.15 Panorama filmowa
13.30 Dziennik
14.15 Spotkanie uczniów z brygadystami młodzieżowej brygady górniczej A. Carewskim
14.45 Tydzień sztuki plastycznej
15.15 Filmy animowane
15.45 Elektronika i my
16.15 Wspólna
16.45 Dni na świecie
17.00 Człowiek i prawo
17.35 Prawo do strachu — film fabularny
18.00 Dziennik
19.40 Soutnik telewizyjny
20.15 Konkurs piosenki Eurozłoty
21.15 Dni na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białostockiej.

PROGRAM I
7.25 „Wszelchnia Rodziny Wiejskiej”
7.50 „Po gospodarsku”
8.15 „Tydzień” — magazyn spraw wsi i rolnictwa
8.55 Program dnia
9.00 „Teleranek” oraz film „Siedem zyczeń”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 Studio Mundial
10.55 NURT — powtórzenie z poprzedniego dnia
12.35 „Siedem anten”
13.20 „Klub Sześciu Kontynentów” — „Rowerem za krąg polarny”
14.05 „Wszystko albo nie” (1)
14.35 „Kraj za miastem”
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: T. Kijonka i K. Gaertner
15.45 „Wszystko albo nie” (2)
16.20 „Studio 1 — dzieciom”
18.10 „Antena”
18.50 Wieczorynka — „Wspomnienia”

PROGRAM II
13.30 NURT — Proble

Kobiety palą więcej

Kampania antynikotynowa w Szwecji nabiera coraz większego zasięgu; każdego roku ogłaszane są dni, w których zaleca się niepalenie papierosów, publikuje się artykuły popularnonaukowe, nadaje audycje radiowe i telewizyjne.

Ostatnio w każdej aptece pojawiły się w sprzedaży kasety magnetofonowe, na których lekarz dzieli się swym doświadczeniem — jak bez pomocy tabletek rzucić palenie. Jeśli w latach 1980–85 ilość palaczy wśród mężczyzn zmniejszyła się z 31 do 27 proc., to wśród kobiet wzrosła z 26 do 29 proc. (P)

Środek na rekiny

Biochemik Joseph Bonaventura stwierdził, że substancja, którą wydzielają niektóre gatunki ryb w Morzu Czarnym, w zaskakujący sposób działa na rekiny. Jeśli do basenu, w którym znajduje się ten morski drapieżnik, dodać tej substancji, rekin staje się najpierw nerwowy, po czym następuje paraliż.

Być może w niedalekiej przyszłości badacze głębin morskich będą dysponować środkiem przeciw rekonom, który zapewni im całkowite bezpieczeństwo przy zanurzeniu się w wodzie. (P)

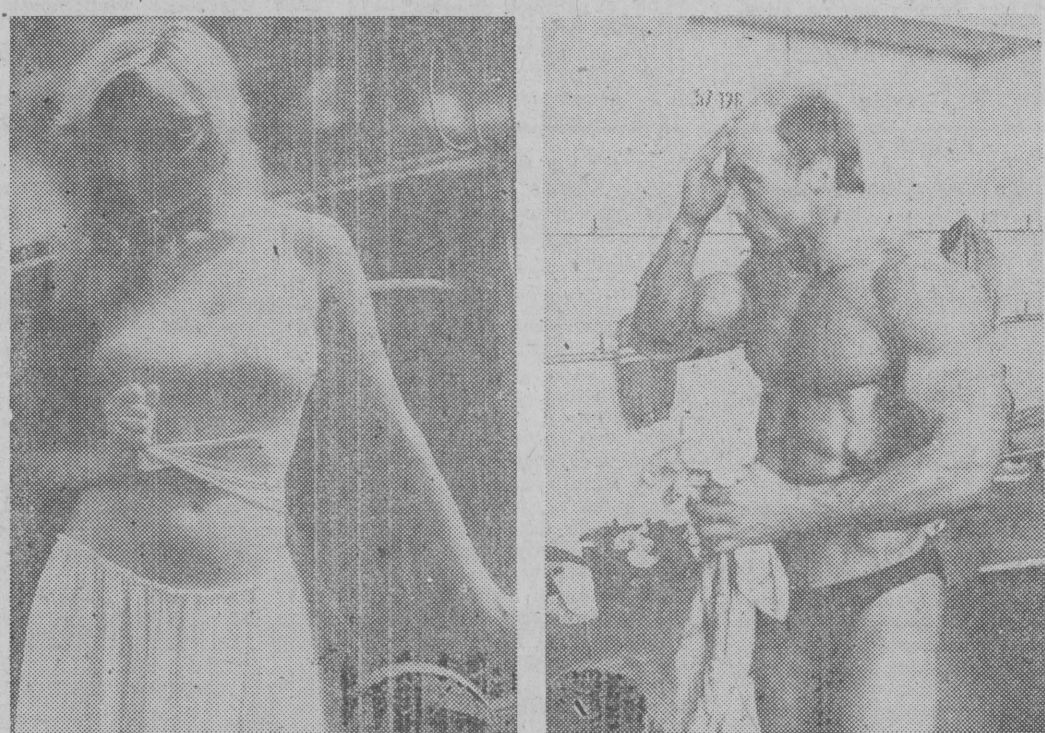
Anachronizmy prawne

W amerykańskim wymiarze sprawiedliwości utrzymuje się wiele dziwacznych anachronizmów. Ostatnio sędzia w stanie Ohio ukarał grzywną famera, który przewoził klatki z kaczkami na dachu samochodu. Według starożytnych ustaw tego stanu, przewóz jakiegokolwiek zwierzęcia domowego na dachach był zabroniony. Sędzia bez namysłu zastosował pojęcie „dyktans” do współczesnego samochodu-furgonetki.

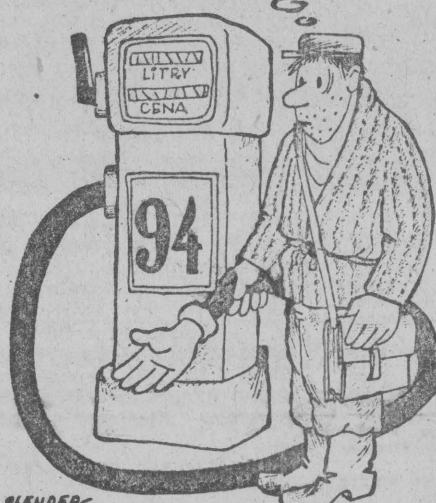
W Nowym Jorku można ukarać grzywną klienta, który w zakładzie fryzjerskim zamienia oczy przed lustrem. Zabrana tego odpowiedni paragraf.

W stanie Minnesota aktor, który wyszedł na ulicę, czy nawet na schody teatru w kostiumie, w jakim grał jakąś rolę, może być natychmiast aresztowany. Wysuwają się przeciwko niemu zarzuty... zakłócenia porządku publicznego. (P)

Magazyn Gazety Współczesnej



U MNIE BEZ OGRANICZEŃ!..



Krokodyl w... elektrowni

Pracownicy elektrowni w australijskim mieście Derby byli mocno zaskoczeni, gdy zauważyli, że wokół jeziora małe krokodyle. Skąd mogły się one wziąć?

Wyjaśniło się, że podczas prac remontowych dostarczono do elektrowni piasek z brzozy rzeki, w której żyły krokodyle. Wraz z nim przywieziono też jaja tych gadów. (P)

Sposób na piratów

Nie należą do rzadkości doniesienia o napaściach pirackich na morzach południowych. Gdy na pokład statku holenderskiego wdarli się współcześni korsarze, uzbrojeni w automaty, kapitan nie stracił zimnej krwi i wypuścił z klatek swój ładunek — 1002 małpy. Piraci pośpiesznie opuścili statek. Ciężkie godziny przeżyła również załoga. Schwytała tysiąca małp nie było bowiem prostą sprawą. (P)

Inwazja słoni

Setki chłopów z prowincji Chittagong, w południowym Bangladeszu, w panice opuszczają swe domy. Wycofują się przed atakami stad dzikich słoni. Zwierzęta — obrazy zniszczyły ponad 200 chłopów domów. Słonie wyrwają z korzeniami drzewa owocowe i traktują zasiewy.

Mieszkańcy odmawiają powrotu dopóki władze nie zapewnią skutecznej ochrony przed rozszewszonymi gigantami dżungli.

Przyczyna agresywnego zachowania słoni nie została ustalona. (P)

Kradzież obrazu Chagalla

W merostwie Fontenay-Sous-Bois w pobliżu Paryża skradziono cenny obraz Marc Chagalla — „Człowiek z torą”, wartości 300 tys. franców (42.900 dolarów).

Kradzież odkrył strażnik, który przybył na sygnał urządzenia alarmowego. Złodziej zdołał oddalić się nie zauważony. (P)

MYŚLI PRZEKORNE

Największy tytuł do sławy daje nie kwestionowane przywództwo nad sobą samym.

Restrukturyzacja gospodarki na nic się zda bez restrukturyzacji ducha.

Odczłowieczeniu epoki zapobiega humanizm — toczy pogody ludzkich sumień.

ZBIGNIEW WAYDYK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) jak mu nie wstydi, 10) sprężyna pod suknią, 11) żeński przedział, 12) lądzie do wojny, 13) chwytacz z pięta, 15) pracuje w żalobnym stroju i grobowym nastroju, 21) jeden z tych, na których można robić (bardzo prosto), 23) w pałacu z Gomora, 26) bezkresna butelkownia, 28) wykreślenie, 29) imię twórcy teorii względności, 31) 30 maja 1986 r., 32) namowa, 38) dr Wieloryb, 40) to, czego szuka zawodniak, 42) pływająca cysterna, 43) można powiesić ją w ciemnym powietrzu (przydatna 38 pozycja), 44) krwawa kieszka.

PIONOWO: 2) na jednym jądra ci, któryś są w podobnej sytuacji, 3) nie ubrana i nie pod, 4) marzenie ściegię głowy, 5) piękna nad podziw, 6) Monte Christo, 7) chodzą po plecach, 8) ryje rylcem, 9) klasówka rodzaju męskiego, 14) niejedyn w truple, 16) gatunek kawy brazylijskiej, 17) tkanina na przeczyszczone zasłony, 18) bogini zwycięstwa.

19) tęcznica nr 1, 20) pipetka, 22) skok w bok, 24) ma ta i jest w taill, 25) niscy z Bamako, 27) blizszy na pierś, 30) talon w skarbonce, 33) duchowa drętwa, 34) Bogdan, który nadal się trzyma, 35) dał się położyć na obłokach, 36) niezły numer, 37) brak mu piątej klepki, 39) sprężysty guziczek, 41) pokaż.

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieszczyć dopisek: „Krzyżówka z numeru 125”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 120

POZIOMO: Marszałek, Mardziar, rulon, oszczep, ramadzi, heliograf, motor, rekin, przewodnictwo, ryza, Aare,



Już w dwóch kolejnych felietonach pisałem o konfliktach międzynarodowych na tle emitowanych znaczków pocztowych. Najczęściej powodem zażaleń były błędy kartograficzne projektantów, a i — jak w przypadku Paragwaju i Boliwii — samych emitentów. Aż 6 lat trwała między tymi dwoma krajami swoista „wojna filatelistyczna”.

Podobny konflikt powstał w tym samym czasie między Nikaragwą a Hondurasem. Powód do niego dał znaczek pocztowy z 1937 roku z mapą Nikaragui. Nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby nie fakt, że „zagarnięto” na niej znaczną część terytorium Hondurasu. Pomyłka czy prowokacja?

Oczywiście, Honduras ostro zaprzeczał i żądał wycofania z obiegu inkryminowanych znaczków. Początkowo

karagui odmówiła. Oba państwa zaczęły więc podciągać ku granicy swoje wojska. Czyżby w Ameryce Łacińskiej miała wybuchnąć druga „wojna filatelistyczna”? Na szczęście armaty jeszcze milczały. Doszło do rokowań między powołanymi krajami. Miały one jednak długi przebieg. Nikaragua nie chciała przeprosić sąsiada, chociaż oficjalnie nie rościła sobie pretensji terytorialnych do niego. Po prostu chodziło tylko o utrzymanie prestiżu narodowego.

Czas zrobił swoje

Wszystko skończyło się na restrykcjach pocztowych. Honduras oświadczył, że nie będzie przejmował przesyłek ofrankowanych prowokacyjnymi znaczkami nikaraguańskimi i tak też postępował z nimi. Po prostu wszystkie listy zwracał adresatom w Nikaragui.

A spór filatelistyczny? Z czasem doszło do złagodzenia nieporozumienia, a później w ogóle o nich zapomniano. Zarówno w Nikaragui, jak i Hondurasie A co najciekawsze dziś bardzo wysoką cenę na aukcjach osiągały listy o

frankowane nikaraguańskimi znaczkami z mapą tego kraju i zwrócone przez Honduras adresatom.

Jak widać, na sporze o znaczki z błędem kartograficznym najlepiej wyszli filatelisci.

WYSTAWA W „KOLEJARZU”

W Domu Kultury „Kolejarz” w Białymstoku czynna będzie od 1 do 13 czerwca br. wystawa filatelistyczna, zorganizowana z okazji uruchomienia ekspresu „Pogoń”. Białostoccy filatelisci zaprezentują na niej około 20 zbiorów, poświęconych m.in. kolejnictwu, lotnictwu, łączności. Ukazę się także karta z okolicznościami nadrukiem i stosowany będzie pamiątkowy datownik.

LELEWEL NA ZNACZKU
W tym roku przypada 200 rocznica urodzin Joachima Lelewela (1788–1961). Z tej okazji Poczta Polska wyda znaczek o nominale 10 + 5 złotych z podobizną wybitnego historyka i działacza politycznego. Znaczek zaprojektował J. Wysocki. Ukazę się także koperta FDC jego autorstwa.



NA ZDJĘCIU: 2 znaczki norweskie z cyklu „Europa Cept’85”.

W dniu 3 lipca br. w Tarnowie odbędzie się finał Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego „Pokój dzieciom”. Z tej okazji tamtejszy UPT będzie stosował datownik okolicznościowy. Zyczymy powodzenia reprezentantom z naszego regionu!

MARATON’86
W dniu 3 lipca br. w Tarnowie odbędzie się finał Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego „Pokój dzieciom”. Z tej okazji tamtejszy UPT będzie stosował datownik okolicznościowy. Zyczymy powodzenia reprezentantom z naszego regionu!

Suveniry na cenzurowany

Rzecznik Pałacu Buckingham zapowiedział ograniczenia w sprzedaży suwenirów z okazji wkrótce mających się odbyć rocznicy ślubnych ks. Andrew z Sarą Ferguson. Zakaz dotyczy głównie produkcji koszulek z królewskimi emblematami, natomiast nie obejmuje chustek z wizerunkami młodej pary, jak również serwisów, garnków, tyłek i innych drobnych wyrobów. Przedsiębiorstwo Ceramiczn. Wdę Wood zamie-

rza przeznaczyć do sprzedaży rynkowej palery ozdobione portretami Andrew i Sarę oraz 100 jedynkowych waz w cenie 400 funtów każda. Zakaz produktów niektórych „pamiątek” uderza zarówno brytyjskich wytwórców popularnych suwenirów jak i zagranicznych importerów, którzy liczyli na wielokrotną „bonanza” uzyskaną z masowej sprzedaży koszulek noszących królewskie emblematy. (P)

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Roślina brazylijskich niewolników

Kiedy portugalscy kolonizatorzy zakładali w Brazylii ogromne plantacje kawy i bawełny, a do morderej na nich pracy zmuszali afrykańskich niewolników, powstał problem wyżywienia wielkich mas ludzi. Zwrócono wówczas uwagę na dziko rosnącą w Brazylii roślinę, dostarczającą pożywnych nasion. Była nią orzacha, nazywana też ziemnym orzechem.

Orzacha kwitnie intensywnie żółtymi kwiatami, których szypułki po przekwitnięciu silnie się wydłużają i wypychają w ziemię. W ziemi powstaje strąk zawierający 4 spore nasiona nazywane fistazkami. Są one smaczne i pożywe (około 50 proc. tłuszczu), szczególnie po wyprężeniu, z odrobiną soli. Wytłaczane — dostarczają pachnącego oleju orzechowego. Mączka z nasion służy do wyrobu pieczywa dla chorych na cukrzycę. Mocno wypalone fistazki mogą być namiastką kawy.

Dzisiaj wielkie plantacje orzechów ziemnych znajdują się w Nigerii, Indiach i Chinach.

Rys. J. LENGIEWICZ

PANIE DOCENCIE! U MNIE ZA TO BEZ JAKIEJS TAM SUBSKRYBCJI



Klasyka zwycięża „disco”

Młodzi Chińczycy, nie bacząc na wysokie ceny, chętnie zaczęli nabywać płyty i nagrania magnetofonowe z utworami Bacha, Beethovena, Mozarta, Brahmsa. Muzyka klasyczna stała się coraz bardziej popularna wśród młodzieży chińskiej, wypierając melodie „disco” i muzyki pop.

zainteresowanie którymś wyrażnie spada. W ubr. Chiny zakupiły w innych krajach 1,5 mln płyt i nagrań magnetofonowych, czyli 20 razy więcej niż w r. 1984. 80 proc. importowanych nagrań przypada na utwory klasyczne, zaś reszta na muzykę rozrywkową. (P)

Czerwone mrówki atakują

Miliardy czerwonych mrówek zdewastowały na przestrzeni kilku lat 230 tys. ha lasów eukaliptusowych w stanie Mato Grosso do Sul (południowo-zachodnia Bразylia). Drzewa zasadzone zostały w latach 70-tych, na powierzchni 500 tys. ha. Chodziło o stworzenie potężnego przemysłu drzewno-papierniczego. Zarobek bardzo rozpowszechni-

nionych w Brazylii mrówek, żyjących się liśćmi drzew, zniweczyła jednak powysze plany.

Pierwsze objawy zostały dostrzeżone w r. 1980. Ofiarą nie zaspokojonego apetytu czerwonych mrówek padło wówczas 13 proc. masowy lasu, t.j. 65 tys. ha. Szczęśliwie później, spustoszenie ogarnęło 50 proc. powierzchni. (P)

Zautomatyzowany tramwaj

W japońskim mieście Kobe uruchomiona została pierwsza zautomatyzowana linia szybkiego tramwaju. Ma ona 6,4 km długości i łączy śródmieście ze sztuczną wyspą, na której zlokalizowano port morski. Dziennie linia może przewieźć 40 tys. pasażerów.

pory nie wydarzył się ani jeden wypadek. Tramwaj pracuje okrągłą dobę. W ciągu trzech zmian nad kierownictwem 27 pracowników. Swoje obowiązki wykonują nie opuszczając środka kontroli trasy. (P)

Na linii tej nie ma motorniczych i konduktorów. Całym ruchem kieruje komputer. Automaty sprzedają i kontrolują bilety, otwierają i zamykają drzwi, zatrzymują i odprowadzają pojazd na każdym z dziesięciu przystanków. Do tej

Żeńska wyprawa na... biegun

Francusko-kandyjska tatarska ekipa polarna po 4 tygodniach podbiła Bieguna Północnego zrezygnowała z kontynuowania drogi. Przyczyną były ponure dymy lodu.

Ekipa składała się z sześciu kobiet, a trasa, którą miały pokonać wynosiła 1,1 tys. kilometrów. Już no tygodniu dwie kobiety zrezygnowały z uczestnictwa.

Jak się później okazało, kobiety nie tylko, że nie posunęły się nie do przodu w kierunku biegunu, ale wręcz cofnęły się. (O)

Kolej szynowa na Expo 88

Szwajcarska spółka von Roll Habegger wygrała konkurs na budowę systemu kolei szynowej do obsługi Światowej Wystawy Expo 88, która odbędzie się w Brisbane w Australii. Każdego dnia przewiezie ona ok. 50 tys. pasażerów.

System zaopiniowany elektryczny będzie dziełem firmy australijskiej Johna Holland. Wartość całej inwestycji wyniesie 12 mln dolarów. Trasa usytuowana zostanie na wysokości od 5,5 do 8 metrów. Z wagonów kolei będzie można podziwiać rzekę Brisbane, miasto i tereny wystawowe. (O)

HOROSKOP z przymrużeniem oka

BARAN
21.03
20.04

Niezbity udany tydzień. Działania wbrew własnym interesom. Pośpiech, niekonsekwencja, pochopne decyzje, niekontrolowane przedsięwzięcia. Zatręci i nieporozumienia z najbliższą osobą. Nerwy zawodzą, zdrowie nie to, a więc najwyższy czas na urlop.

BYK
21.04
21.05

W pracy wszystkie sprawy wymykają się z rąk. Twoje postępowanie stwarza konfliktowe nastroje i sytuacje nad którymi nie potrafisz zaplanować. W sporach i dyskusjach rozmywa się cała twoja energia, a szkoda bo tracisz dobrą szansę. Przyjany drugi Byk.

BLIŹNIĘTA
22.05
21.03

Bardzo korzystne zmiany w pracy w pełni pokrywające twoje oczekiwania. Natomiast w domu brak porozumienia i napięta atmosfera. W uczuciach sporo powodów do niepokojów. Zdrowie dopisze, finanse szwytujące.

RAK
22.06
22.07

W pracy na początku tygodnia trudności z koncentracją, w domu nerwowa atmosfera, ale bardzo pomyślna wiadomość sprawi, że reszta tygodnia minie w smakomitym klimacie. Niewykluczone wiosenne zakochanie. Przyjany Lew.

LEW
23.07
22.08

W ważnym spotkaniu ze zwierzchnikami, twoje opinie mogą wywrócić na łeb i nogi. Nie wykluczaj Twoj precyzyjny plan działania ma wszelkie szanse powodzenia. Duże powodzenie w życiu osobistym. Zdrowie i finanse w normie. Lojalny Wodnik.

PANNA
23.08
22.09

Sprawy zawodowe przybiorą bardzo korzystny obrót i sprawią ci dużą satysfakcję. W domu na pierwszy plan wysuną się sprawy związane z miłą rocznicą czy uroczystością. Dzięki dodatkowym dochodom pozbędziesz się kłopotów materialnych.

WAGA
23.09
22.10

Przygotuj się do konkretnych działań w pracy zawodowej. Twoje posunięcia będą bazycznie obserwowane i oceniane. Humory zostaw w domu i zdołaj się na usmiech. W sprawach osobistych zaskoczysz wywoła nieporozumienia sercowe. Lepsze finanse. Dobrze porozumienie z Wodnikiem.

SKORPIOŃ
23.10
22.11

Interesująca oferta zawodowa i możliwość zmiany planów na najbliższą przyszłość. Nie wykluczaj się atrakcyjnej podróży. W życiu prywatnym ożywienie towarzyskie i spotkanie dawno niewidzianych osób. Poprawa zdrowia. Przyjany Waga.

STRZELEC
23.11
21.12

Ostra rywalizacja w pracy i wysokie obroty. W domu narzekasz na brak czasu i nie jesteś zbyt sympatyczny dla najbliższych, a wszystko to za sprawą wiosennego zawrotu głowy. Nie poddawaj pochopnych decyzji. To minie jak katar. Unikaj Wagi.

KOZIOROŻEC
22.12
20.01

Mocny grunt pod nogami w pracy i atrakcyjne zadania znacznie poprawia twój nastrój. Dopływ energii i wigoru na dłuższy okres. W życiu osobistym mile ożywienie kontaktów towarzyskich. Finanse nie najlepsze ale poprawa wkrótce.

WODNIK
21.01
20.02

Skomplikowane, o dużym stopniu trudności zadania w dziedzinie zawodowej. Konieczna koncentracja, a wyniki będą satysfakcjonujące. Życie prywatne przyniesie miłe niespodzianki i trochę relaksu. Zdrowie delikatne. Przyjany Baran.

RYBY
21.02
20.03

Na gruncie zawodowym spore osiągnięcia i drobne przeciwności, nowe inicjatywy i niewykorzystana nagroda. Życie rodzinne sprawi dużo radości i pozwoli z optymizmem patrzeć w przyszłość. Serdeczny Wodnik.